Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 60 — (731) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 1-go marca 1947 r. | Rok V.

„Francja będzie się starała stworzyć w Moskwie przyjazny nastrój"

oświadcza prem. Ramadier

Na odbywającej się co tydzień konferencji prasowej, premier francuski Ramadier, omówił aktualne problemy polityki zagranicznej i wewnętrznej. Omawiając sprawy polityki zagranicznej, premier stwierdził, że Francja przyczyniła się do stworzenia silnych podstaw zbliżenia różnych punktów widzenia, co będzie miało duże znaczenie dla konferencji moskiewskiej. Ramadier dodał, że Francja będzie się starała stworzyć w Moskwie przyjazny nastrój pomiędzy narodami.

Następnie premier Ramadier podkreślił zbieżność rokowań francusko-brytyjskich z rozmowami pomiędzy Londynem i Moskwą, które miały na celu zrewidować układ z roku 1942. Francja ma nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będą uzgodnione warunki traktatów pomiędzy tymi trzema państwami.

Z kolei premier Ramadier zwrócił uwagę na zawarty niedawno traktat pomiędzy Francją i Czechosłowacją, oraz deklaracje złożone przez Warszawę i Paryż w sprawie przystosowania układu francusko-polskiego do obecnych potrzeb. Wreszcie Ramadier oświadczył, że wszystkie te fakty stwarzają pewną całość, w której znikną wzajemne nieufności.

Francuskie Zgrom. Narod. rozpoczęło debaty nad polityka zagraniczną

PARYŻ 28. 2. Francuskie Zgromadzenie Narodowe, przystąpiło dzisiaj po południu do zapowiedzianej od kilku dni wielkiej debaty nad polityką zagraniczną Francji ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska Francji wobec Niemiec. Z ramienia rządu występowali prem. Ramadier i minister spraw zagranicznych Bidault. **Debatę zagaił poseł konserwatywny Marain oświadczając, że Francja winna przede wszystkim dążyć do zabezpieczenia się przed przyszłą możliwą agresją niemiecką, podobnie jak to uczynił ZSRR nie dopuszczając Niemców na prawy brzeg Odry. Francja winna oderwać Zagłębie Saary i nie dopuścić do budowy jakichkolwiek fortyfikacyj niemieckich nad Renem.**

* * *

PARYŻ 28. 2. Rzecznik rządu francuskiego w Paryżu zaprzeczył dzisiaj informaciom rozpowszechnionym przez niektóre organy prasowe zagranicą, jakoby Francja miała podpisać układ o standaryzacji uzbrojenia ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią. Oświadczenie rządu francuskiego stwierdza, że podobne pogłoski nie mają żadnych podstaw.

W Grecji rozstrzelano świadków komisji ONZ

wbrew prośbom o niewykonanie wyroku

Moskwa. 28. 2. Z Salonik donoszą, że w dniu 25 lutego w mieście Kozyni władze greckie rozstrzelały gwóch partyzantów greckich, Bakalisa i Dalakisa, skazanych wyrokiem Sądu Wojskowego. **Obydwu straconych miała przesłuchać komisja Rady Bezpieczeństwa jako świadków i w związku z tym prosiła władze greckie, by wyrok na nich został wstrzymany.** Rozstrzelanie ich wywołało oburzenie wśród członków komisji. Według pogłosek sprawa ta była rozpatrywana na poufnym posiedzeniu komisji Rady Bezpieczeństwa i szereg jej członków zażądał by komisja założyła protest przeciw zachowaniu się władz greckich.

Komisja Śledcza wróciła do Aten

ATENY, 28. 2. Członkowie Komisji ONZ powrócili do Aten z wysp Siros i Icara, na których przeprowadzali dochodzenia. Na wyspie Siros członkowie komisji zwiedzili obóz, w którym są internowani kolaboracjoniści bułgarscy, jugosłowiańscy i albańscy. Komisja miała sposobność stwierdzić, iż rząd grecki dba o zapewnienie więźniom tego obozu znośnych warunków życia. **Wszyscy więźniowie otrzymują od rządu 2300 drachm na wyżywienie i papierosy.** Jednocześnie otrzymują oni pracę na mieście, podczas gdy na wyspie jest 300 bezrobotnych. Miejscowi przedstawiciele EAM zaznajomili członków komisji z warunkami, w jakich żyją członkowie partii demokratycznych zesłani na tę wyspę. **W przeciwieństwie do kolaboracjonistów nie wolno im pracować i jednocześnie nie korzystają oni z zasiłków rządowych.**

Ofensywa partyzantów w Grecji

Agencja France Presse donosi z Aten, że w Tessalii oddziały armii rządowej wspierane przez lotnictwo bombowe, stawiają opór napierającym partyzantom, którzy pragną zawładnąć wyżyną Fersala. Piechota wspierana przez artylerię odrzuciła oddział złożony z 400 partyzantów, którzy usiłowali zawładnąć miastem Sperchias.

Niepodległość Indonezji nabiera konkretnych form

Hoga 28. 2. TASS. Jak donosi prasa indonezyjska, odbyła się sesja parlamentu indonezyjskiego w Malangu. Na sesji parlamentu obecny był cały gabinet dr. Siahrira oraz **prezydent Republiki Indonezyjskiej Sukarno.** Na posiedzeniu parlamentu obecni też byli dziennikarze zagraniczni. Prezydent Sukarno wygłosił wielką mowę, w której opowiadał o walce narodu indonezyjskiego o swą niepodległość, oraz o pertraktacjach z władzami angielskimi i holenderskimi.

„Cały świat — powiedział Sukarno — **uznał Republikę Indonezyjską de facto. z tym muszą się liczyć władze holenderskie. Niepodległość Republiki Indonezyjskiej nabiera konkretnych form. Musimy jednak jeszcze dużo zrobić w celu urzeczywistnienia naszych ideałów. Musimy kontynnować naszą walkę w w dalszym ciągu, chociaż już miesięcy istnieje Republika Indonezyjska. Wzywam wszystkie narody Indonezji od Sabangu (Sumatra) do Merauke (Nowa Gwinea) do zadokumentowania reakcjonerom holenderskim, oraz całemu światu naszej woli i naszej jedności".**

Rozłam w „Uomo Qualunque"

RZYM 28. 2. W łonie prawicowej partii Uomo Qualunque powstały poważne różnice zdań co do programu i taktyki partii. Przywódca Uomo Qualunque, Giannini, pragnąc ratować zagrożoną wewnętrznymi fermentami partie, uciekł się do drastycznego środka usunięcia opozycjonistów z partii. Na czele grupy usuniętej stoi Pattussi, który zamierza założyć nową partię polityczną. Oba te odłamy oskarżają się nawzajem o nacjonalistyczną historię i o neofaszyzm. Ferment przeniósł się z Rzymu do oddziałów prowincjonalnych, gdzie doszło do starć między zwolennikami Gianniniego a członkami partii wiernymi Pattusiemu. W[illegible]

Marszałek Sokołowski stwierdza

Krótkowzroczna polityka państw zachodnich grozi wytworzeniem w centrum Europy ogniska niepokoju

BERLIN. 28. 2. Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie marszałek Sokołowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poddał krytyce umowę brytyjsko-amerykańską w sprawie połączenia stref okupacyjnych.

Marsz. Sokołowski wymienia, jakie skutki pociągnęła za sobą umowa o zjednoczeniu stref zachodnich. **Nie przyspieszyła ona demilitaryzacji, lecz przyczyniła się do rozpętania kampanii przeciwko decyzjom Konferencji Poczdamskiej.** Działalność gospodarcza w strefach zachodnich, po dokonaniu zjednoczenia wzbudza dużo zastrzeżeń i wymaga wyjaśnienia. Polityka państw zachodnich wyraźnie dąży do tego, by przemysł w strefach zjednoczonych mógł do końca 1949 roku pokrywać potrzeby tych stref. I jeżeli wziąć pod uwagę, że trzy czwarte przemysłu niemieckiego i kopalń znajduje się w strefach zachodnich to trudno zrozumieć, w jaki sposób dążenia tego rodzaju dadzą się pogodzić z zasadą traktowania Niemiec jako całości pod względem gospodarczym. **Kierowanie produkcji stref zachodnich na eksport jest wyraźnym naruszeniem postanowień poczdamskich, które przewidują równomierny podział pomiędzy strefami okupacyjnymi wszystkich towarów, wyprodukowanych w Niemczech.**

Marsz. Sokołowski oświadczył, że polityka, prowadzona przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, doprowadziła do powiększenia zadłużenia stref zachodnich wobec tych państw i **stanowi dążenie do podporządkowania tych stref monopolom brytyjskim i amerykańskim.** Krótkowzroczna polityka państw zachodnich wydaje się zmierzać do podważania niezależności Niemiec, dążąc jednocześnie do rozbicia ich na szereg niezależnych od siebie obszarów. **Grozi to wytworzeniem w centrum Europy ogniska niepokoju, które w przyszłości może ponownie zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu.** Energia narodu niemieckiego znowu może skierować się w stronę celów szowinistycznych, zamiast dążyć do odbudowy i rozwoju gospodarki pokojowej.

Marszałek Sokołowski wezwał wszystkie mocarstwa do powrotu do zasad wspólnie ustalonych. Polegały one na tym, by Niemcy **zostały kompletnie zdemilitaryzowane, pozbawione możliwości odrodzenia się jako czynnik agresji, by nastąpiła w Niemczech demokratyzacja, dzięki wykorzenieniu ostatnich pozostałości faszyzmu. Marszałek Sokołowski wyraził nadzieję, że rozbieżności zostaną przyzwyciężone w duchu uchwał jałtańskich i poczdamskich.**

W ambasadzie argentyńskiej w Madrycie wybuchły bomby

LONDYN, 28. 2. Korespondent agencji Reutera donosi z Madrytu, iż w ostatnich tygodniach w Hiszpanii ożywił się bardzo ruch podziemny pod kierownictwem Hiszpańskiej Partii Komunistycznej. Pismo podziemne „Guerillere" donosi, iż oddziały wypadowe składające się z czterech do pięciu osób, wykonywują akcje sabotażowe i często powracają najspokojniej do swej pracy podziemnej. **Ostatnio wybuchły bomby w komisarjacie policji w Madrycie i w ambasadzie argentyńskiej.** Udział przedstawiciela Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Uribe, w nowym rządzie republikańskim na emigracji przyczyni się w znacznym stopniu do ożywienia działalności hiszpańskiego ruchu oporu.

Trygve Lie u Marshalla

Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, odbył rozmowę z sekretarzem stanu USA Marshallem. Zebranym na konferencji prasowej dziennikarzom oświadczył, że chodzi tu o zwykłą wizytę kurtuazyjną. Trygve Lie dodał, że nigdy nie miał okazji zetknąć się z Marshallem. Następnie Trygve Lie oświadczył, że podczas pobytu w Waszyngtonie odbył konferencję z architektem Harrissonem, który opracowuje plany nowego gmachu ONZ. Sekretarz generalny ONZ wyraził nadzieję, że pierwszy drapacz chmur wybudowany przez ONZ, stanie przed jesienią 1948 r.



Zwiększenie ilości godzin pracy w Wielkiej Brytanii

W Wielkiej Brytanii prowadzone są obecnie rozmowy na temat zwiększenia ilości godzin pracy w przemyśle. W czwartek, dnia 27 bm. odbyło się na ten temat posiedzenie Narodowej Rady Robotniczej.

Z Rady Bezpieczeństwa

Sprawa przekazania wysp na Pacyfiku pod zarząd USA

NOWY JORK, 28. 2. W środę odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, senator Austin, wystąpił z wnioskiem, by wyspy na Oceanie Spokojnym — które na mocy mandatu Ligi Narodów, były administrowane przez Japonię, zostały przekazane pod zarząd Stanów Zjednoczonych. **Senator Austin podkreślił, że Stany Zjednoczone traktowały by te wyspy jako „terytoria strategiczne" i zarządzały nimi zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych.**

Po przemówieniu przedstawiciela Stanów Zjednoczonych zabrał głos delegat Związku Radzieckiego — **Gromyko, który oświadczył, że rząd ZSRR wyraża zgodę na powierzenie Stanom Zjednoczonym zarządu nad wyspami które były administrowane przez Japonię.**

Delegat radziecki zaproponował pewne poprawki do projektu amerykańskiego w sprawie powiernictwa nad wyspami.

Na wniosek delegata australijskiego Rada Bezpieczeństwa postanowiła odłożyć dyskusję nad wnioskiem amerykańskim do dnia 7 marca br., żeby dać członkom Rady możność skomunikowania się z ich rządami w tej sprawie.

Bezkompromisowa walka z reakcją głównym celem Federacji Kobiet Demokratycznych

PRAGA, 28. 2. Obradująca w Pradze Rada Naczelna Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych uchwaliła rezolucję, zawierającą główne wytyczne Federacji, a przede wszystkim dążenie do utrzymania pokoju pomimo wszelkich zakusów reakcji międzynarodowej. W przyjętej rezolucji Rada Naczelna Federacji stawia sobie za cel zorganizowanie akcji opieki nad dziećmi poszkodowanymi wojną we wszystkich państwach i koloniach, dążenie do usunięcia reżimu gen. Franco i wprowadzenie ustroju demokratycznego w Grecji.

Federacja prowadzić będzie bezkompromisową walkę z wszelkimi żywiołami faszystowskimi i starać się o to, aby głos kobiet demokratycznych miał żywy oddźwięk w ONZ. Rezolucja stwierdza, że niebezpieczeństwo faszystowskie jest stale aktualne i dlatego należy uważnie śledzić przebieg procesu denazifikacyjnego w Niemczech na terytoriach kontrolowanych przez mocarstwa zachodnie. **W dalszych punktach rezolucji Rada Naczelna stwierdza z zadowoleniem, że polityka Związku Radzieckiego jest prowadzona w duchu demokratycznym i przyczynia się do wzmocnienia jedności wszystkich narodów.**



Odpowiedź Egiptu

Agencja Reutera donosi iż rząd egipski udzielił już odpowiedzi na propozycje mediacji w sporze między Wielką Brytanią a Egiptem wysuniętą przez rządy Syrii i Libanu.

Rząd egipski stwierdził, iż jest zdecydowany przekazać zagadnienie Radzie Bezpieczeństwa o ile nie otrzyma zapewnienia, iż w razie podjęcia bezpośrednio pertaktacji — Wielka Brytania zmieni swe nastawienie wobec sprawy Egiptu i kwestii Sudanu.

Wyrok na kolaboracjonistów czechosłowackich

Czechosłowacki Trybunał Narodowy wydał wyrok w procesie przeciwko najbliższym współpracownikom Hachy: dra Klimenta i dra Popelki. **Kliment został skazany na karę dożywotniego więzienia i konfiskatę majątku, Popelka na karę 5 lat więzienia i konfiskatę połowy majątku.**

Ambasador Francji w Moskwie przybył do Paryża

W czwartek, dnia 27 bm. przybył do Paryża ambasador Francji w Moskwie, gen. Georges Catroux w celu przeprowadzenia rozmów w. Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Catroux powróci do Moskwy w początku przyszłego tygodnia

Palestyna- raj ekstremistów

Lamenty p. Bevina podczas dyskusji w parlamencie angielskim nad sprawą Palestyny wywołały pełne oburzenia komentarze prasy amerykańskiej. Cytując przemówienie Bevina jeden z dzienników nowojorskich stwierdza: „P. Bevin nie widzi powodu, dla którego Arabowie mieli by być podporządkowani Żydom, podobnie, jak niesłusznie byłoby, gdyby Żydzi byliby rządzeni przez Arabów. My ze swej strony nie widzimy **dlaczego Żydzi i Arabowie mieliby pozostawać pod rządami wrogo do nich nastawionej administracji brytyjskiej i dlaczego my mielibyśmy w tym dopomóc"**. Nie znalazł też p. Bevin współczucia wśród posłów labourzystowskich, którzy przypomnieli mu obietnicę, daną 15 miesięcy temu, że o ile ne uda mu się rozstrzygnąć sprawy Palestyny, poda się do dymisji.

Rokowania londyńskie ujawniły poważne różnice, istniejące w łonie rządu Partii Pracy. Minister dla spraw kolonialnych Creech - Jones reprezentował kierunek zbliżony do żądań żydowskich, i miał za sobą poparcie dużego odłamu Arabów palestyńskich. Plan Creech-Jones'a, który przewidywał podział Palestyny i utworzenie dwóch odrębnych państw, był zgodny z intencją uchwał Labour Party, powziętych na konferencji w Bournemouth w r. 1945. Bevinowi nie zależało jednak na wykonaniu uchwał partyjnych lub znalezieniu rozwiązania, które byłoby gwarancją pokoju w tym nieszczęśliwym kraju. **Bevin stanął na stanowisku sztabu imperialnego, zainteresowanego głównie w utrzymaniu brytyjskich pozycji strategicznych.** Doszło nawet do jawnej scysji w obecności delegatów Agencji Żydowskiej, a



— Bevin: Ją się tak nie bawię...

Decyzja przekazania sprawy Palestyny Generalnemu Zgromadzeniu ONZ jest wysoce charakterystycznym dowodem impasu, w jakim znalazła się angielska polityka imperialna. Skoro nie można było wymusić na żadnej ze stron akceptacji brytyjskiego panowania, skierowanie sprawy Palestyny na forum ONZ było jedynym wyjściem, jakie Bevinowi pozostało. Czy jednak rzeczywiście jest intencją Bevina, by sprawa ta była rozpatrywana przez międzynarodowe zgromadzenie, którego postanowień Bevin przewidzieć nie może? Z jego oświadczenia, złożonego w parlamencie, jasno wynika, że wolałby raczej, aby sprawa Palestyny pozostała nadal pomiędzy trzema głównie zainteresowanymi partnerami. „Droga do dalszych rokowań jest otwarta" — zaznaczył w odpowiedzi na inspirowane pytanie jednego z posłów. Dlatego też ostatnią decyzję rządu brytyjskiego należy przyjąć z dużą dozą niewiary co do rzeczywistych zamiarów wycofania się z Palestyny.

prasa doniosła o mającym nastąpić rozłamie w rządzie. Skończyło się, jak zwykle, ustąpieniem Creech-Jones'a i jego zwolenników na rzecz obrońców imperializmu. Polityka Bevina raz jeszcze zatriumfowała, lecz owoce zwycięstwa są bardzo wątpliwe.

Kamieniem węgielnym polityki Bevina była nadzieja **że Stany Zjednoczone zechcą podzielić się odpowiedzialnością z W. Brytanią za utrzymanie „porządku" w Palestynie.** Ale USA umyły ręce w nafcie Arabii Saudyjskiej, a prez. Truman, pomny na znaczenie głosów żydowskich w nadchodzących wyborach nie tylko odmówił swej pomocy, lecz domaga się nawet otwarcia Palestyny dla żydowskiej imigracji. Stanowisko Trumana znajduje swój oddźwięk także i w partii republikańskiej. W czasie ostatniej debaty w Izbie Reprezentantów gdy rozpatrywana była sprawa Palestyny, poseł Clare Hofman stwierdził: **„USA już dość razy wyciągnęły dla Anglików kasztany z ognia. Tym razem Churchill nawarzył bigosu. Niech go teraz sam zje!"** Oświadczenie posła Hoffmana nagrodzone zostało entuzjastyczną burzą oklasków.

Bevin mimo wszystkich oznak nie zrezygnował z planów wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w wir palestyńskich wydarzeń. Pomocne napewno mu w tym będą amerykańskie towarzystwa naftowe, których rurociągi przechodzą przez terytorium Palestyny. **Oczywiście Anglicy woleliby rozstrzygnąć sprawę Palestyny we własnym zakresie. Pomoc i poparcie USA kosztować ich muszą nowe ustępstwa.** Oddanie sprawy Palestyny w ręce państw — członków ONZ jest z punktu widzenia interesów imperialnych jeszcze bardziej niebezpieczne Bevin za wszelką cenę chciałby nie dopuścić do interwencji państw demokratycznych. **Dlatego też nie ulega wątpliwości, że okres dzielący nas od września br. wykorzystany będzie w pełni dla wyreżyserowania nowej gry politycznej.** Anglicy mają w tym wprawę. Przyznanie „niepodległości" Transjordanii uchroniło ją już od przekazania tej kolonii Radzie Terytoriów Podopiecznych ONZ i zyskało jej jeden głos więcej na Generalnym Zgromadzeniu.

Sytuacja w samej Palestynie pogarsza się z dnia na dzień. Po stronie tak arabskiej jak i żydowskiej górę biorą elementy ekstremistyczne. Przystąpiła znów do walki „Haganah", organizacja podziemna, obejmująca prawie wszystkich Żydów zamieszkałych w Palestynie i zdolna wystawić 100.000 uzbrojonego wojska. Bardziej aktywną stała się „Irgun Zwej Leumi" — terrorystyczna organizacja partii rewizjonistycznej. Nieznany przed tym terror szerzy grupa Sterna. Arabowie także z cichym błogosławieństwem administracji brytyjskiej zorganizowali dwie paramilitarystyczne organizacje, „Futawa" i „Nedżada", liczące skromnie po 10 tys. ludzi, których wodzem, nie tylko duchowym, jest były wielki mufti Jerozolimy Husseini, poszukiwany przez rząd Jugosławii jako zbrodniarz wojenny, obecnie będący w gościnie królewskiej władcy Egiptu Faruka. Prócz tego nacjonaliści arabscy w Palestynie liczą na poparcie krajów sąsiadujących, szczególnie „niepodległej" Transjordanii.

Wzrost wpływów skrajnych elementów nacjonalistycznych, wywołany angielską polityką skłócenia Żydów i Arabów między sobą, nie wpływa bynajmniej na uspokojenie kraju. Nie pomaga też obecność wojsk brytyjskich w liczbie przeszło 100 tys. żołnierzy, rekrutujących się w dużej mierze z „ochotników byłych wyznawców angielskiego faszysty" Mosley'a. Czyż trzeba 100 tys. żołnierzy, aby nie dopuścić takiej samej ilości Żydów do Palestyny? Czyż trzeba aż jednego policjanta na 10 mieszkańców, aby utrzymać porządek? Żydzi i Arabowie żyli zgodnie w kraju, nim przyszli Anglicy. Mogliby też zapewne żyć w zgodzie obok siebie, jeżeliby Anglicy opuścili Palestynę. Obecność wojsk brytyjskich jest największą przeszkodą ku temu.

Sewer.



Czym są Niemcy dla Anglii, a czym dla Francji?

Tygodnik „Nowoje Wremia" rozważa różnice nastawień do problemu niemieckiego między Francją i Wielką Brytanią.

„Program francuski w sprawie Niemiec — pisze tygodnik — a mianowicie demilitaryzacja, denazifikacja, zniszczenie potęgi wojennej, odszkodowania i oddzielenie od Niemiec lewobrzeżnych terenów Renu spotkały się z obojętnością w Wielkiej Brytanii. Jak dotąd, nie określiła ona wyraźnie swojego stanowiska w sprawie niemieckiej, lecz całe zachowanie się Anglii od chwili zakończenia wojny nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że patrzy ona na program francuski bez większego zainteresowania. Wielka Brytania nie chce w istocie widzieć zdemilitaryzowanych i zdenazifikowanych Niemiec, jakkolwiek głosi, że tego pragnie. Nie chce ona faktycznego zniszczenia niemieckiego przemysłu wojennego, licząc na to, że pewnego dnia dostanie się on w jej ręce.

Anglia wychodzi z niezrozumiałego dość założenia, że bez silnych ekonomicznie Niemiec będzie wykluczona budowa Europy. Nie chce ona oddzielenia od Niemiec lewego brzegu Renu, a nawet nie ma zamiaru zgodzić się na ustanowienie faktycznej międzynarodowej kontroli Zagł. Ruhry z udziałem Związku Radzieckiego. Gdyby Francja — podkreśla pismo radzieckie — otrzymała skuteczne gwarancje bezpieczeństwa i pozbyła się obaw przed Niemcami, stałaby się zbyt niezależną w sprawach międzynarodowych, co nie odpowiada Anglikom".

Przyszłe Niemcy w koncepcji ZSRR

Z okazji 29-ej rocznicy istnienia Armii Czerwonej major radziecki Sawieliew wygłosił przez radio berlińskie przemówienie w języku niemieckim. Sawieliew zakreślił zadania radzieckiego zarządu wojskowego i sił okupacyjnych.

„Pragniemy dopomóc — powiedział on — narodowi niemieckiemu w zbudowaniu systemu rządów, pod których kierownictwem naród mógłby żyć w pokoju i wzajemnym poszanowaniu z innymi narodami świata".

Pogłoski o rzekomych zamiarach wprowadzenia w Niemczech reżimu sowieckiego Sawieliew określił jako zwyczajny nonsens.

„Chcemy natomiast — oświadczył on — ażeby naród niemiecki zrozumiał bezmiar krzywd, jakie wyrządził Związkowi Radzieckiemu i zapłacił za to przynajmniej w małym stopniu. Naszym głównym celem jest nie tylko likwidacja faszyzmu, lecz zdecydowane wyrwanie go z korzeniami".

„Trzeba podnieść poziom przemysłu niemieckiego"

Rząd brytyjski postanowił znieść z dniem 4 marca rb. ograniczenia wojenne w handlu między Wielką Brytanią a Niemcami. Decyzja ta spotkała się z ciepłym przyjęciem „Daily Telegraph", który pisze:

„Należy wyrazić radość, iż ustanowiono nowy etap w przywróceniu normalnych stosunków gospodarczych z Niemcami. Dużo lepiej jest podnieść poziom przemysłu niemieckiego, który w ten sposób będzie w stanie drogą swego eksportu płacić za import i spłacać odszkodowania całemu światu".

Podobny pogląd wyraża „Daily Graphic", który dodaje, że zakup pewnych towarów niemieckich pozwoli na „zaoszczędzenie dolarów".

Komuniści imperium brytyjskiego żądają

1). zaniechania polityki imperialistycznej 2). wykonania postanowień traktatu brytyjsko radzieckiego

LONDYN, 27. 2. W pierwszym dniu obrad kongresu partii komunistycznych imperium brytyjskiego w Londynie podano do wiadomości plan ustabilizowania pokoju na świecie złożony z pięciu punktów.

Plan ten wysuwa następujące postulaty:

1) Porzucenie polityki zbyt ścisłej jednostronnej współpracy Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi.

2) Wykonanie postanowień traktatu brytyjsko - radzieckiego.

3) Ewakuacja wojsk brytyjskich ze wszystkich państw prócz byłych państw nieprzyjacielskich

4) Zaniechanie polityki imperialistycznej.

5) Międzynarodowa współpraca gospodarcza.

Wiceprzewodniczący brytyjskiej Partii Komunistycznej Palme Dutt, podkreślił w swoim przemówieniu, iż na Bliskim Wschodzie reakcyjne tendencje polityki brytyjskiej wywołują niezadowolenie

Biały Dom odpowiada Bevinowi

Palestyna jest obiektem zainteresowan nie tylko Anglii ale i USA

WASZYNGTON, 28. 2. **Biały Dom ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że podczas debaty w Izbie Gmin nad sprawą Palestyny, użyto zwrotów „niefortunnych i wprowadzających w błąd".**

W Izbie Gmin stwierdzono, że posunięcia Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny i w związku z imigracją Żydów do Palestyny były jakoby podyktowane względami polityki partyjnej.

Oświadczenie Białego Domu stwierdza, że Stany Zjednoczone posiadają w Palestynie ważne interesy. Zainteresowanie problemami Palestyny podziela cały naród amerykański niezależnie od poglądów politycznych. Stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny zostało podane do wiadomości publicznej w deklaracji prezydenta Trumana z 4 października 1946 roku. Deklaracja ta potwierdzała jedynie stanowisko rządu amerykańskiego, które wypływa z dążenia, by zagadnienie Palestyny znalazło słuszne rozwiązanie. Stanowisko rządu amerykańskiego zostało zakomunikowane rządowi brytyjskiemu jeszcze przed utworzeniem wspólnej angielsko - amerykańskiej Komisji dla Spraw Palestyny.

Oświadczenie Białego Domu zostało opublikowane jako zwykły komunikat prasowy i nie wymienia nazwiska ministra Bevina.

Powstanie w Indonezji

MOSKWA, 28. 2. (PAP). Agencja Tass donosi o powstaniu ludności wysp Haalmakara przeciwko Holendrom. Garnizony holenderskie zostały rozbrojone i Indonezyjczycy ujęli władzę w swoje ręce. Holendrzy ściągnęli posiłki w celu zwalczenia powstania.

Sprawa Palestyny w ONZ.

NOWY JORK, 28. 2. Delegat brytyjski do Rady Bezpieczeństwa, sir **Aleksander Cadogan**, przeprowadził rozmowę z generalnym sekretarzem ONZ **Trygve Lie** w sprawie wniesienia zagadnienia Palestyny na porządek obrad zgromadzenia ONZ. Trygve Lie wskazał na przeszkody proceduralne w związku z wniesieniem sprawy Palestyny bądź do Rady Bezpieczeństwa, bądź też do Rady Powierniczej. Dlatego jako jedyna możliwość pozostaje zwołanie specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ. **Jeżeli zapadnie decyzja zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia, to sprawa Palestyny może znaleźć się na porządku obrad w końcu marca br.**

Przemówienie ministra Bidault

Paryż, 28. 2. PAP. Minister spraw zagranicznych Bidault wygłosił w komisji spraw zagranicznych Rady Republiki przemówienie, w którym omówił m. in. stanowisko Francji w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec Minister Bidault stwierdził, **że Francja żąda połączenia gospodarczego Zagłębia Saary z Francją. Nie oznacza to jednak, by mieszkańcy Saary mieli stać się obywatelami francuskimi. Jeżeli chodzi o problem Zagłębia Ruhry to Francja będzie całkowicie podtrzymywać swe dotychczasowe żądania w tej sprawie.**

Następnie minister Bidault podkreślił, że rząd francuski prowadzi obecnie rozmowy z rządem polskim i z rządem czechosłowackim w celu przystosowania istniejących z tymi krajami sojuszów do obecnych warunków politycznych.

W sprawie projektu paktu francusko-brytyjskiego — minister **Bidault** oświadczył, że rokowania postępują naprzód i że ma on nadzieję, iż układ będzie mógł być wkrótce podpisany

Niezadowolenie w Belgii, Holandii i Norwegii

Chcąc się przypodobać Niemcom gen. Clay paraliżuje akcję reparacyjną

NOWY JORK, 28. 2. Dochodzące do Stanów Zjednoczonych wiadomości świadczą o rosnącym niezadowoleniu niektórych państw europejskich ze stosunku Stanów Zjednoczonych do Niemiec. Depesza agencji Canadian Press z Brukseli stwierdza, że **niezadowolenie ze stanowiska USA, zwłaszcza w sprawie reparacji rozszerza się na Belgię, Holandię i Norwegię.** Depesza podkreśla, że gen Clay, dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech, jest ostro krytykowany przez koła rządowe szeregu krajów zachodnio - europejskich **Wydany w lecie ub. roku zakaz demontowania fabryk niemieckich na cele reparacji, jest głównym tematem krytyki. Aliancka Komisja Reparacyjna, która przeprowadza rozdział zdemontowanych urządzeń fabryk niemieckich między sąsiadów Niemiec nie może wskutek tego zarządzenia wykonać ustalonego uprzednio planu prac.** Zarządzenia Mac Narney'a i Clay'a wpłynęły na podjęcie podobnej akcji w strefach brytyjskiej i francuskiej, **w rezultacie czego przekazywanie sprzętu z fabryk niemieckich sąsiadom Rzeszy — całkowicie ustało. Depesza agencji Canadian Press twierdzi, że gen. Clay stara się kosztem sąsiadów Niemiec pozyskać zaufanie samych Niemców.** Koła zbliżone do rządów zachodnich i północnych sąsiadów Niemiec wiążą duże nadzieje z wizytą ministra Marshalla w Berlinie, gdzie zatrzyma się on w drodze do Moskwy. Koła te liczą, że minister Marshall odwoła zarządzenie wydane przez gen. Clay'a.

Rząd włoski otrzymał votum zaufania

RZYM, 28. 2. Włoskie Zgromadzenie Narodowe udzieliło rządowi włoskiemu votu mzaufania **większością 292 głosów przeciwko 107. Za votum zaufania głosowali: socjaliści, komuniści i chrześcijańscy demokraci.**

Stan pogody w Europie

LONDYN, 28. 2. (PAP). W południowej części wysp brytyjskich świeci słońce temperatura podniosła się. Jednakże na północy wciąż jeszcze szaleją zamiecie śnieżne, uniemożliwiające wysyłkę towarów na południe. O nowej fali mrozów donoszą natomiast z Norwegii, gdzie w nocy ze środy na czwartek temperatura spadła do minus 41 stopni.

Rzecznik francuskiego ministerstwa rolnictwa podał do wiadomości, że połowa zasiewów pszenicy we Francji została zniszczona z powodu mrozów. Rząd francuski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc.

TRZY ETAPY

W ciągu dwu i pół letniego istnienia Polski Ludowej odbyliśmy spory szmat drogi, wiodącej ku realizacji jej zasadniczych założeń. Kroczyliśmy po tej drodze konsekwentnie, w kierunku wytkniętym od zarania jej istnienia. Każdy dalszy krok naprzód wynikał z poprzedniego i stwarzał podstawę do następnego. Mimo tej ciągłości rozwoju mamy do zanotowania pewne punkty zwrotne, pewne etapy, różniące się między sobą układem sił wewnętrznych i wynikających stąd możliwości.

Pierwszym etapem był okres PKWN i Rządu Tymczasowego. Był to okres zakładania fundamentów pod nowy ustrój odradzającego się państwa polskiego, okres niezupełnie jeszcze ustabilizowanych i wykrystalizowanych form życia państwowego i społecznego. Wrogowie Polski Ludowej uważali cały ten okres za tymczasowy i przejściowy. Licząc na ogrom trudności, jakie trzeba było pokonywać przy budowie zrębów władzy państwowej w warunkach chaosu powojennego i pookupacyjnego, oraz na konflikty wśród wielkich mocarstw, łudzili się oni, że Polska Ludowa jest w ogóle zjawiskiem tymczasowym, że demokracja nie potrafi pokonać piętrzących się na każdym kroku trudności i że załamie się pod ich ciężarem. Nie zaniedbując więc wysiłków zmierzających do przyśpieszenia tego procesu, czekali na moment, kiedy upadek rządów demokratycznych umożliwi im uchwycenie władzy we własne ręce i obrócenie koła historii wstecz. Nadzieje te okazały się jednak złudne. Polska demokracja nie tylko nie wykazywała znamion rozkładu, ale przeciwnie, z dnia na dzień krzepła w siły, zdobywając sobie coraz szersze zaufanie i poparcie mas narodu.

Kiedy się okazało, że drogą gniewnej abstynencji nie można zmienić istniejącego stanu rzeczy, reakcja zmieniła taktykę. Uznała, że trzeba spróbować rozsadzić władzę demokratyczną od wewnątrz. „Rząd londyński" wydelegował więc do kraju swego męża zaufania, pana Mikołajczyka, który miał stworzyć ośrodek skupiający wszystkie siły wsteczne i pod płaszczykiem legalności kierować akcją wydrążania rządów ludowych od wewnątrz. Pan wicepremier stał się więc od razu premierem całego podziemia i wszystkich niezadowolonych. Ludzie p. Mikołajczyka w ministerstwach peeselowskich sabotowali przebudowę wsi i wprowadzenie oświaty na tory demokratyczne, sypali oni piasek w tryby aparatu państwowego na wszystkich zajmowanych przez się stanowiskach, współdziałali z bandami, szerzyli zatrutą propagandę itd. Działalność reakcyjnej ekspozytury londyńskiej utrudniała na każdym kroku poczynania rządowe, ale jednocześnie kompromitowała ją w oczach zdrowo myślącej części społeczeństwa, które coraz lepiej rozumiało, że tylko konsekwentne przeprowadzenie reform społecznych, bezwzględna obrona Ziem Zachodnich, że tylko polityka szczerej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim może zapewnić Polsce lepszą przyszłość. Pierwszą wyraźną oznaką bankructwa politycznego pana Mikołajczyka i jego mocodawców, stało się referendum ludowe, które dało Obozowi Demokratycznemu znaczną większość głosów, zatwierdziło przeprowadzone reformy społeczne, zniosło antydemokratyczną instytucję senatu i ujawniło wolę narodu do utrzymania Ziem Zachodnich wraz z płynącymi stąd konsekwencjami w zakresie polityki zagranicznej. Tak więc pod koniec drugiego etapu zarysowało się już wyraźne zwycięstwo Bloku Demokratycznego nad siłami wstecznymi, zgrupowanymi dokoła pana Mikołajczyka i jego PSL.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego stały się wstępem do nowego, trzeciego etapu, wprowadzającego Polskę na drogę stabilizacji. Wynik głosowania wykazał dalszy rozkład PSL-u i całej reakcji polskiej. Olbrzymia większość narodu wypowiedziała się za Blokiem Demokratycznym. Poprzez ścisłe współdziałanie obu partii robotniczych, poprzez dalsze zacieśnianie więzów między wszystkimi stronnictwami Bloku, poprzez akces do obozu demokratycznego licznych odłamów społeczeństwa i jednostek, do niedawna chwiejnych i niezdecydowanych, nastąpiło zjednoczenie całego narodu na platformie programu Polski Ludowej. Wybory dały nam Sejm, oparty na jasno wyrażonej woli całego narodu, w którym złośliwa opozycja stanowi minimalny odsetek. Uchwalona przez Sejm Mała Konstytucja dała nam Rząd bez ministrów krzyżujących jego plany. Dała nam nową konstrukcję najwyższych władz państwowych, zachowującą właściwą równowagę między władzą ustawodawczą a władzą wykonawczą, wykluczającą zarówno paraliżowanie prac rządu przez Sejm, jak i zdegradowanie Sejmu do roli zgotowanej mu ongiś przez reżim sanacyjny. Wzmocniły władzę wreszcie Prezydenta Rzeczypospolitej, koordynującego działalność władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej. Stworzyła instytucję Rady Państwa, uzupełniającą strukturę naczelnych władz państwowych. Tak więc nowa ta konstrukcja, zachowując wszystkie dobre wzory demokracji parlamentarnej, uniknęła jej słabych stron, które stawały się niejednokrotnie przyczyną podważania w wątpliwość jej wartości i stanowiły odskocznię dla reakcyjnych dyktatur.

Amnestia, która była jednym z pierwszych aktów nowego Sejmu, jest dalszym krokiem na drodze zjednoczenia narodu i podcięcia wpływów reakcji zarówno w kraju, jak i zagranicą. Otwierając drogę powrotu do społeczeństwa jednostkom zbłąkanym zmniejsza ona kadry tych, z których rekrutowały się narzędzia świadomych wrogów Polski Ludowej.

Przed nami stoi obecnie zadanie umocnienia i rozbudowy ustroju Polski Ludowej, wytyczonego w poprzednich okresach, przez stworzenie konstytucyjnych ram życia państwowego i wytępienie niedobitków reakcji, mających hamować postęp Polski ku swoim jasno wytkniętym celom.

J. KOBAK

O szkodliwej negacji i konstruktywnej opozycji

W wystąpieniach posłów PSL przez okres trwania pierwszej sesji Sejmu, zwraca uwagę rozpiętość ich intencyj.

W niespełna trzy tygodnie usłyszeliśmy całą gamę tonów: od nieprzejednanej negacji i jątrzenia, obrzucania błotem całego Sejmu i Bloku Demokratycznego do słowiczych niemal głosów pojednania i półkapitulanctwa.

Gdzie jest ten motorek, który rozkręcał przez cały czas ów film peeselowskich koziołków? O czym świadczą te ich różnolite w formie i treści przemówienia?

Wykazują one, że p. Mikołajczyk nic nie zmienił ze swej dotychczasowej zasadniczej postawy względem Polski Ludowej. Cała jego działalność była bezustannym rzucaniem kłód pod nogi demokracji ludowej i dziś usiłuje on zahamować lub wypaczyć wysiłki, zmierzające do politycznej konsolidacji narodu.

P. Mikołajczyk znalazł się jednak w ślepym zaułku. Trudności wewnętrzne w jego stronnictwie musiały znaleźć swe ujście na zewnątrz. Znowu dojrzewa w PSL opozycja. W szrankach jej znaleźli się tacy działacze peeselowscy jak Dec, Niećko, Wycech, Banach, Załęski, Kiernik i inni.

Sytuacja wewnątrz partii p. Mikołajczyka jest ciężka i w niej właśnie — w wewnętrznym rozdarciu stronnictwa oraz w ustosunkowaniu się narodu do niego (co znalazło wyraz w wyborach) — leży tajemnica narodzin nowych tonów „pojednania".

P. Mikołajczyk gra i klajstruje. P. Mikołajczyk składa pokłon w stronę własnej opozycji i frazesami o zgodzie chce uciszyć jej protesty.

Ale frazesami nie da się nic zaklajstrować. P. Mikołajczyk jak nieudolny kierowca, zapędził wóz swojego stronnictwa na ślepy tor. Wyjście na szeroki gościniec znajdą ci, którzy zdobędą się na szczerą i mężną rewizję szkodliwego stanowiska dotychczasowego. Tylko taka rewizja jest rzeczywiście zdolna stworzyć nowy klimat moralny i polityczny we wzajemnych stosunkach między demokracją a opozycją.

Przed Polską stoją dwa generalne zadania: dalsza konsekwentna likwidacja NSZ-owsko-WiN-owskiego podziemia, dalsza konsekwentna stabilizacja stosunków politycznych w kraju i wielka praca nad odbudową gospodarki.

Kto zdoła przezwyciężyć własną bezpłodną szkodliwą negację, kto — nie wyrzekając się swoich założeń ideowych — włączy się do twórczej pracy, do realizacji powyższych zadań, ten zajmie swój posterunek w odrodzonym kraju.

Zmiany w organizacji Rad Zakładowych

Nowelizacja dekretu o Radach Zakładowych wprowadza zasadniczo dwie zmiany. Przede wszystkim określa ona, że nowo wybrane Rady Zakładowe będą miały silne oparcie o Związki Zawodowe. Dotychczasowa dwutorowość w funkcjonowaniu Rad Zakładowych i Związków Zawodowych była bardzo często źródłem poważnych nieporozumień między Radami Zakładowymi, a zarządami oddziałów poszczególnych branżowych Związków Zawodowych, co znacznie osłabiało pozycję Rad Zakładowych wobec dyrekcji zakładów pracy. Nowy dekret likwiduje całkowicie te nieporozumienia przez wprowadzenie zasady określającej, że Rady Zakładowe są kolejnym ogniwem w systemie organizacyjnym Związków Zawodowych.

Tym sposobem Rady Zakładowe, nie tracąc nic na zasadzie powszechności, zyskują potężne oparcie dla swej działalności w masowym ruchu zawodowym, którego staną się składową częścią. Jak z nowowydanego dekretu wynika, została położona tama przeciwko groźbie przeistaczania się Rad Zakładowych w instytucje, które mogłyby stać się zwykłym dodatkiem do aparatu administracyjnego zakładu pracy. Dotychczasowa obserwacja działalności Rad Zakładowych przez kompetentne organa Związków Zawodowych wykazała, że poszczególne Rady Zakładowe nie wywiązały się z nałożonych na nie obowiązków rzeczywistej reprezentacji załogi wobec kierownictwa, a członkowie ich stali się czasem zwykłymi urzędnikami i częstokroć nie tęgimi. U wielu radców zakładowych dał się zauważyć zupełny brak aktywności. Nic też dziwnego, że poszczególne Rady Zakładowe nie wywiązały się z obowiązków, jakie na nich ciążyły.

Drugą niemniej ważną zmianą w dotychczasowym dekrecie, jest wprowadzenie mężów zaufania dla każdej grupy pracowników, składającej się od 25 do 30. Mężowie zaufania będą łącznikami między załogą a Radą Zakładową i staną się czynnikiem, zabezpieczającym przed oderwaniem się Rady Zakładowej od mas pracujących danego zakładu pracy.

Rady Zakładowe, poddane tym sposobem ustawicznej kontroli robotników, będą mogły w bardziej doskonały sposób, aniżeli miało to miejsce dotychczas, zapobiegać wszelkim możliwościom konfliktów, wynikłych między załogą a kierownictwem zakładu pracy, i przez uwzględnienie niejednokrotnie słusznych lokalnych postulatów załogi, likwidować je zawczasu.

Mężowie zaufania, będący ustawicznie w kontakcie z robotnikami, będą mogli w każdym wypadku określić nastroje, panujące wśród załogi, co pozwoli Radom Zakładowym w sposób realny rozwiązywać wszystkie problemy, związane z koniecznymi potrzebami świata pracy.

Na podstawie nowego dekretu o Radach Zakładowych, Komisja Centralna Związków Zawodowych łącznie z przedstawicielstwem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, opracowuje nową ordynację wyborczą do Rad Zakładowych. Można już powiedzieć, że nowa ordynacja wyborcza do Rad Zakładowych przesiąknięta będzie duchem jednolitości ruchu zawodowego. Wprowadzenie tej zasady pozwoli na uniknięcie walk partyjnych i zastosowanie zasady wyborów proporcjonalnych. Głosowanie odbywać się będzie nie tyle na określone partie polityczne, co na kandydatów znanych i popularnych na danym terenie, i zasłużonych w pracach organizacyjnych ruchu zawodowego działaczy związkowych, odznaczających się przy tym wysokimi walorami moralnymi.

Do chwili, kiedy nowa ordynacja wyborcza nie zostanie opracowana i podana do wiadomości publicznej ze wszystkimi jej szczegółami, wybory nie mogą być zarządzone. Jedynie w wyjątkowych i nagłych wypadkach, zgodnie z uchwałą Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 27-go stycznia 1947 r., na przedwczesne przeprowadzenie wyborów do odnośnej Rady Zakładowej może udzielić zezwolenia sekretariat KCZZ na wniosek oddziału Związku i Okr. Komisji Zw. Zawodowych, w której zasięgu organizacyjnym znajduje się dany oddział. Zastrzeżenie to dotyczy również wyborów na mężów zaufania.

Dr.

Dodatkowe transakcje
eksportowe i importowe

Poza towarami objętymi międzypaństwowymi umowami handlowymi, istnieje szereg artykułów niezbędnych dla życia gospodarczego, względnie artykułów produkowanych w kraju i posiadających możliwości eksportowe które ze względu na swą różnorodność nie są ujęte międzypaństwowymi umowami handlowymi. Celem skoncentrowania transakcji dotyczących dodatkowego eksportu i importu Polskie Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagr. powołało do życia instytucje pod firmą „Zagrot". Polskie Towarzystwo Obrotu z Zagranicą sp. z o. o. „Zagrot" załatwia wnioski w zakresie dodatkowego importu i eksportu oraz transakcje wiązane dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Ponadto do zadań „Zagrotu" należy wzajemne kontaktowanie krajowych partnerów transakcji wiązanych, udzielanie promes na dodatkowy eksport i import i transakcje wiązane, przekazywanie importerom i eksporterom pozwoleń przywozowych i importowych. „Zagrot" informuje także importerów i eksporterów dopuszczonych do transakcji za pośrednictwem tego Towarzystwa o zarządzeniach władz polskich i zagranicznych, dotyczących transakcji, wchodzących w zakres działania spółki. „Zagrot" kontroluje ponadto wnioski, dotyczące transakcji, dokumentację wstępną, oraz przeprowadza kontrolę dokumentacji likwidującej transakcje.

W pierwszej kolejności uwzględniani są importerzy sprowadzający towary niezbędne dla gospodarstwa narodowego i posiadający zagranicą dawne fundusze w obcych walutach, a tym samym reflektujący na import bez przydziału dewiz. Również w sposób uprzywilejowany traktowane są transakcje importowe, zawierane na kredyt co najmniej roczny. Połączenie importu i eksportu w ramach ogólnej działalności „Zagrotu" pozwala na pokrycie ewentualnych deficytów eksportowych nadwyżkami, uzyskanymi przez importerów.

Prof. William Rose — gościem Towarzystwa Słowiańskiego w Polsce

W dniu 27 bm. przybył do Warszawy z Londynu stary i wypróbowany przyjaciel Polski, prof William Rose.

Prof. William Rose był jeńcem wojennym w 1917 roku i przebywał w jednym z obozów jeńców na Śląsku. Po zwolnieniu z obozu jeńców, prof. W. Rose wstąpił na Uniwersytet Krakowski, gdzie ukończył slawistykę. Był uczniem prof. Kutrzeby i prof. Chrzanowskiego. Po ukończeniu Uniwersytetu, powrócił do Anglii, gdzie wykłada slawistykę na Uniwersytecie Londyńskim.

Prof. W. Rose ogłosił cały szereg artykułów o Polsce w dziennikach i pismach angielskich, interesuje się specjalnie zagadnieniem Ziem Zachodnich.

W Polsce przebywać on będzie trzy tygodnie, z czego dłuższy czas spędzić chce na Dolnym Śląsku.

Wyrok w procesie „Semper Fidelis Victoria"

W dniu 27 lutego 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku ogłosił wyrok w znanej sprawie podziemnej organizacji SFV.

Oskarżeni Pietrasiewicz, Kłos i Radkowski skazani zostali na karę śmierci, pozostali oskarżeni — na kary od 5-ciu do 15 lat więzienia, oskarżony Wszelaki zaś został uniewinniony.

Wobec skazanych na śmierć sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz konfiskatę mienia, w stosunku do innych oskarżonych utratę na okres 5 lat.

Pomoc amnestiowanym

WARSZAWA, 28. 2. W związku z uchwaloną przez Sejm amnestią została powołana międzyministerialna komisja niesienia pomocy amnestiowanym. — **W skład komisji wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Bezpieczeństwa, Min. Pracy i Op. Społ. Min. Aprow., Min. Ziem Odzyskanych, Min. Przemysłu, Min. Obrony Narodowej, Min. Sprawiedliwości, Min. Skarbu oraz Polskiego Czerwonego Krzyża i Komisji Centralnej Związków Zawodowych.**

„Tęsknota" PSL

Jak donosi prasa, w związku z wejściem w życie ustawy amnestyjnej podziemie wychodzi z lasu i dekonspiruje się.



Ach, żeby tak było można te lasy odrutować...

Chłopi w hołdzie najwyższym dostojnikom Rzeczypospolitej

W drugim dniu obrad zjazdu wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Katowicach zebrani delegaci w liczbie ponad 200 osób uchwalili jednomyślnie wysłanie następującej depeszy do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesława Bieruta:

„Zebrani na obradach w dniach 25 i 26 lutego 1947 r. prezesi, kierownicy biur i kierownicy referatów spółdzielczych powiatowych zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej po połączeniu z Izbą Rolniczą i Powiatowymi Biurami, jako jedna wielka rodzina Samopomocy Chłopskiej województwa śląsko - dąbrowskiego, zasyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy szczerej radości z dokonanego wyboru, oraz zapewniają, że na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej stoi zwarta masa chłopska, która wytęży wszystkie siły, aby po zwycięstwie Bloku Demokratycznego jak najprędzej ślady wojny usunąć i wznieść z ruin gmach Wielkiej, Demokratycznej Polski na Zachodzie.

Depesze hołdownicze wysłano również do Premiera Rządu, ob. **Cyrankiewicza, oraz Marszałka Sejmu, ob. Kowalskiego.**

Czujność w walce z reakcją nakazem chwili

Reakcja polska poniosła klęskę. To jest niewątpliwe. Ale byłoby błędem i krótkowzrocznością sądzić, że wraz z klęską skończyła się jej działalność, że reakcja i jej dyspozytorzy zrezygnowali z walki z demokracją polską, z narodem, nawet bez żadnych szans powodzenia.

Zbankrutowane klasy społeczne, które stoją za nią, będą do ostatka walczyć o utracone majątki i szkodzić narodowi.

Reakcja walczyła z demokracją w Polsce jeszcze w mrokach okupacji i od pierwszej chwili niepodległości, chwytając się wszelkich najhaniebniejszych metod Gdy zawiodła nadzieja na zawalenie się rządów demokratycznych pod wpływem nadzwyczaj ciężkich warunków obiektywnych i braku doświadczenia w rządzeniu, faszyzm przeszedł do otwartej walki, licząc na to, że siłą i terrorem pomoże swym protektorom i sojusznikom w rządzie do obalenia rządów demokratycznych.

Wspólne były wysiłki PSL w rządzie i bandytów w lesie. Bojówki i bandy leśne mordowały działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy państwowych z zamiarem zastraszenia, starały się zdezorganizować na każdym kroku życie państwowe, prąc do wojny domowej, PSL-owscy ministrowie chcieli od wewnątrz rozłożyć pracę aparatu państwowego. Organizacje podziemne, kierowane przez zagranicznych agentów, stały się w końcu obcymi agenturami, a ich propaganda starała się zohydzić i poderwać zaufanie do wszelkich poczynań demokracji.

Terror, mord bratobójczy, szpiegostwo i oszczerstwo, sabotowanie pracy nad odbudową i rozbijanie narodu — oto różnorodne sposoby walki z demokracją z okresu ostatnich dwóch lat. Ale w tym okresie mimo przeszkód, demokracja miast słabnąć krzepła i rosła. Jej ogromne osiągnięcia, obrona rzeczywistych interesów narodowych coraz skuteczniej paraliżowały wysiłki reakcji.

Wreszcie w okresie przedwyborczym procesy podziemia wykazały przed całym narodem kompletną nicość ideową i moralną wrogów demokracji, brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla zbrodni przez nich popełnionych i zdemaskowały bandy, jako zbójeckie szpiegowskie agentury na żołdzie obcych i wrogich narodowi czynników Tym samym reakcja zaczęła tracić wszelką bazę masową.

Zwycięstwo demokracji w wyborach i obecna amnestia odciąć ją muszą ostatecznie od narodu, jako wyrzuconą poza nawias bez ideową, szpiegowsko - bandycką szajkę.

Nawet dziś jednak, straciwszy nadzieje na poparcie w masach, najbardziej zajadłe elementy reakcyjne nie rezygnują z walki. Mamy do czynienia ostatnio z szeregiem wypadków, które wskazują, że wrogowie narodu nie cofają się nawet przed niszczeniem tego, co bohaterskim wysiłkiem mas pracujących uratowane zostało z potopu okupacyjnego lub zbudowane w ciągu dwóch lat ciężkiej pracy w niepodległej Polsce.

Nie mogąc obalić rządów demokratycznych, widząc, że żadnymi napadami nie powstrzymają dzieła odbudowy, potępieni przez naród zbrodniarze nie zawahali się w bezsilnej rozpaczy podnieść swych zbroczonych krwią dłoni na majątek narodowy, nie zawahali się przed próbami niszczenia naszej aparatury przemysłowej, maszyn i innych urządzeń technicznych. Pozbawione sumienia, nędzne karły reakcyjne wyobrażają sobie, że można zniszczyć to, w co klasa robotnicza, pracując często o głodzie i chłodzie, włożyła swój pot i krew, to, co jest własnością całego narodu i stanowi materialną podstawę przyszłego dobrobytu.

Nie ulega wątpliwości, że te próby zostaną udaremnione.

Wzmożoną czujnością, zdecydowaną i bezlitosną walką z wszelkimi próbami sabotażu odpowie na podłe machinacje wrogów klasa robotnicza i nasza inteligencja.

Walkę z próbami szkodnictwa i dywersji w przemyśle podejmiemy całą siłą naszego aparatu Państwowego Milicji, Bezpieczeństwa, całą siłą zorganizowanej klasy robotniczej. Próby szkodnictwa i dywersji są wyrazem słabości reakcji, jej rozbicia i rozkładu, całkowitego braku oparcia w masach i braku jakichkolwiek perspektyw. Oznaczają one, że najgorsi wrogowie narodu znajdują się już poza burtą. W walce z tymi próbami zniszczymy do końca reakcję.

Ochrona stworzonych przez robotników narzędzi produkcji jest dla klasy pracującej pierwszym obowiązkiem i nakazem. W walce tej, tak jak zawsze dotąd, na czoło muszą się wysunąć nasze peperowskie organizacje partyjne nasze koła na fabrykach, hutach i kopalniach. Biliśmy reakcję zawsze dotąd, bijemy ją dziś i bić będziemy nadal, a w obecnej chwili zwielokrotniona czujność jest właśnie podstawowym warunkiem ostatecznego jej **dobicia.**

L.W.

Odpowiedzi Redakcji

(507) „Repatriantka", Gliwice. — Powołując się na literę amnestii należy wnieść podanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

(508) H. B. Niwka, Irena Michalska, Zabrze. — Szkoła położnicza prowadzona jest przy szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Chorzowie, ul. Strzelców Bytomskich 33.

(509) Byk Czesław, Lubla - Krosno. — Powieść pt. „Ludzie o czystym sumieniu" będzie można nabyć w formacie książkowym dopiero po ukończeniu drukowania jej w odcinkach na łamach naszego pisma Oferty należy kierować pod adres: Wydawnictwo „Literatura Polska", Katowice, Sobieskiego 11.

(510) Urzędnicy OZK. — W sprawie poruszonej przez Was należy zwrócić się do sekretarza OKZZ w Katowicach oraz do Inspektora Pracy, Katowice, Mielęckiego 1.

(511) Sikora Józef, Sarnówek, Opatów. — Poruszoną sprawe najlepiej załatwicie przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Kielcach

(512) Nawrot Wiktor, Giraumont Francja. — Prośbę Waszą Obywatelu załatwiliśmy pomyślnie. Pierwszą serię znaczków pocztowych wysłaliśmy z naszej redakcji, następne wysyłać będzie już filatelista. Dziękujemy za słowa uznania.

(513) Barbara Nowojówna, Odmuchów. Prośbę załatwiliśmy pozytywnie. Wspomniane ogłoszenie umieścimy bezpłatnie w najbliższych numerach „Trybuny Robotniczej".

(514) „11922 Radiin" oraz Dąbek Julianna, Rogów - Rybnik. Listy Wasze skierowaliśmy do Działu Ogłoszeń „Trybuny Robotniczej", skąd otrzymacie odpowiednie zawiadomienie.

(515) Erna Lelonek Zawiść, Orzesze. Staranie o uzyskanie przepustki do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech należy wszcząć od Urzędu Wojew. w Katowicach (Wydział Polityczno - Społeczny), następnie należy pisać do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o paszport i wizy wjazdowe.

(516) Jarocha Paweł, Chorzów. — W tej sprawie należy zgłosić się do Urzędu Wojew. w Katowicach Wydział Osiedleńczy, ewent. do prezesa Wojew. Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego w Katowicach, tow. Kowalczyka, kierownika Wydziału Osiedleńczego przy WK PPR Katowice, Dąbrowskiego 22.

Przemysł nawozów sztucznych
ma wielkie możliwości rozwoju

Zapotrzebowanie naszego rolnictwa w okresie jego odbudowy na nawozy sztuczne ogromnie wzrosło. Do wzrostu zapotrzebowania, które zawsze było wielkie, przyczyniła się m. in. świadoma polityka gospodarcza czynników rządowych w stosunku do wsi przez znaczne obniżenie cen nawozów w stosunku do czasów przedwojennych.

W przeliczeniu na żyto ceny przedwojenne nawozów sztucznych były dwu- trzykrotnie wyższe aniżeli obecnie. Podczas gdy przedwojenna cena 100 kg azotniaku = 150 kg żyta, 100 kg superfosfatu = 50 kg żyta, a 100 kg 20%-wej soli potasowej = 48 kg żyta, to obecnie cena 100 kg superfosfatu = 25 kg żyta 100 kg azotniaku = 50 kg żyta, a 100 kg 40%-wej soli potasowej = 30 kg żyta, biorąc za podstawę obliczenia wolnorynkowe, nawozów sztucznych i wolnorynkową cenę żyta 1800—2000 zł.

Wskutek tego na wiosnę tego roku popyt wyniósł przeszło 600.000 ton nawozów, tj. znacznie więcej aniżeli wyniosło całe zużycie nawozów w ciągu roku 1938 (około 500.000 ton). Ten wzrost odpowiada ogólnym założeniom i potrzebom naturalnym rolnictwa.

Aktualność tego ważnego zagadnienia podkreśla fakt, że w poprzednim roku akcja nawozowa wiosenna uległa opóźnieniu. Pewna część pozostała w magazynach i nie dotarła na czas do wsi.

„W tym roku — oświadczył wiceminister Rumiński w swoim wywiadzie udzielonym onegdaj przedstawicielowi PAP-u, — błędy powyższe zostały naprawione. Komitet Ekonomiczny ustalił już w grudniu ceny i rozdzielniki nawozów oraz polecił Centrali Chemicznej i „Społem" wcześniejsze rozpoczęcie akcji. W wyniku tych zarządzeń już w grudniu znalazło się na wsi przeszło 50.000 ton nawozów, a w połowie lutego około 150.000 ton. Akcja postępuje nadal sprawnie. Jestem przekonany, że cała ilość przygotowanych nawozów, tj. przeszło 250.000 ton znajdzie się na wsi jeszcze w ciągu marca".

Naturalnie, ilości te są niewystarczające i nie zaspokoją potrzeb rolnictwa. Powyższe przyczyny z jednej strony stawiają rolnika w nadchodzącej akcji wiosennej przed zadaniem zastosowania najbardziej racjonalnych metod upraw i racjonalnej gospodarki nawozami sztucznymi i naturalnymi, a z drugiej strony stawiają nowe możliwości rozwojowe przed przemysłem nawozów sztucznych.

Odpowiednio do tego ustalone też zostały plany i zamierzenia przemysłu chemicznego Według oświadczenia wicemin. Rumińskiego — kredyty inwestycyjne na r. 1947 wynoszą dla przemysłu nawozów sztucznych przeszło 800 mil. zł. W szybkim tempie odbudowujemy Mościce, które — być może — jeszcze przy końcu tego roku wypuszczą na rynek pierwszą serię saletry wapniowej. Chorzów otrzymał również kredyty na rozwinięcie produkcji do maksymalnych granic. Chcemy także przezwyciężyć długotrwałą złą passę na odcinku produkcji superfosfatów, spowodowaną głównie brakiem kwasu siarkowego. Zakupiono w Norwegii poważne ilości pirytów, tj. surowców do wyrobu kwasu. W tych tygodniach ukończymy odbudowę największej kwasiarni w fabryce Maya w Poznaniu. Rozpoczęto odbudowywać kwasiarnię w Gdańsku, która ma dostarczyć kwasu do planowanej odbudowy fabryki superfosfatu w Szczecinie. Przystąpiono do budowy w Bonarce pod Krakowem fabryki termofosfatów, nowego rodzaju nawozów.

„Co się tyczy niedociągnięć bieżących, — powiedział dalej wicemin. Rumiński — to widzę je przede wszystkim w złym zaopatrzeniu surowcowym i nierównomierności w produkcji superfosfatu. Braki te wynikają z konieczności importowania podstawowych surowców: pirytów i fosforytów. Dlatego prace geologów i przemysłu nad odszukaniem i rozbudowa eksploatacji złóż fosforytowych w Kieleckiem i Lubelskiem stają się aktualne a dalsze badania nad odszukaniem soli potasowych w rejonie Inowrocławia i Łodzi należą do najpoważniejszych zadań Państwowego Instytutu Geologicznego".

Szybka odbudowa Mościc, nasze doświadczenia na polu syntęzy związków azotowych, uzyskanie dwu nowych fabryk w Szczecinie i Gdańsku, które powinny stać się potężną bazą przemysłu superfosfatowego, to aktywa, które stawiają przemysł nawozów sztucznych w Polsce przed nowymi wielkimi możliwościami rozwojowymi i pozwolą na ukształtowanie nowego oblicza naszej wsi o wysokim poziomie kultury rolnej.

ES.

Nowy system premiowania
pracowników służby mechanicznej PKP

Z dniem 1 marca br. Min. Komunikacji wprowadza nowy system premiowania pracowników fizycznych warsztatów głównych i parowozowni. Premie przyznawane będą za oszczędności osiągnięte na robociźnie przy wykonaniu wszelkich robót tak w parowozowni, jak i w warsztatach. Podstawę tego rodzaju premiowania jest różnica między czasem premiowym, określonym dla pewnej roboty, a czasem rzeczywiście przepracowanym. Wysokość premii zależeć będzie od ważności zadań wykonanych. Celem tego systemu premiowania jest podniesienie wydajności pracowników. Równocześnie wprowadzone będą premie dla rewidentów wagonów. Od kwietnia wprowadza się też premie dla administracji parowozowni, warsztatów, oddziałów i wydziałów mechanicznych w uzależnieniu od wydajności i usprawnienia pracy oraz obniżenia odsetek „chorego" taboru i polepszenia jego jakości.

„Osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych"

POWIAT KAMIEŃSKI ZALUDNIA SIĘ

Kamień. Linia kolejowa do Kamienia (Pomorze Zach.) która została rozebrana w wyniku działań wojennych jest już w odbudowie i to na ukończeniu. Pracownicy kolei kładą już ostatnie kilometry szyn kolejowych. Za kilka tygodni będzie można już jechać koleją ze Szczecina do Kamienia. W Kamieniu rozpoczęto porządkowanie dworca kolejowego.

Odbudowa kolei przyczyni się w dużej mierze do zaludnienia powiatu do którego tak trudno było dotrzeć. Już w miesiącu styczniu — pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych — w wioskach powiatu kamieńskiego osiedliło się 27 rodzin o łącznej ilości 102 osoby. Chłonność wsi powiatu kamieńskiego wynosi jeszcze w chwili obecnej 172 rodziny.

Z wiosną rozpocznie się odbudowa 7 wsi w powiecie kamieńskim. Drzewo i szkło już zostało zakupione, a częściowo nawet zwiezione na miejsce.

GOSPODARSTWA DLA OSADNIKÓW WOJSKOWYCH

Olsztyn Na mocy polecenia pełnomocnika Naczelnego Dowódcy do spraw osadnictwa wojskowego, zdemobilizowani żołnierze WP mają prawo osiedlić się na terenie województwa olsztyńskiego na zasadach osadnictwa wojskowego, a także mają pierwszeństwo w uzyskaniu objektów rolnych. W celu otrzymania winien przedstawić zaświadczenie o zdemobilizowaniu i zaświadczenie o udziale w wojnie z niemieckim najeźdcą. Zaświadczenie przesiedleńcze lub karta ewakuacyjna nie jest w tym wypadku potrzebna. Zdemobilizowani żołnierze WP mają pierwszeństwo przy otrzymywaniu kredytów i w przydziale inwentarza żywego.

Powyższe odnosi się także do wdów i sierot po poległych żołnierzach WP i do partyzantów.

Należy zaznaczyć, że na terenie woj. olsztyńskiego znajduje się około 2000 wolnych gospodarstw rolnych, które nadają się do natychmiastowego objęcia.

O pomoc żywnościową dla Polski

W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu odbyła się konferencja mająca na celu poinformowanie czynników zagranicznych o sytuacji aprowizacyjnej w Polsce.

W konferencji, której przewodniczył min. Aprowizacji i Handlu, ob. **Lechowicz,** wzięli udział **przedstawiciele ambasad: amerykańskiej i brytyjskiej,** oraz **Misji UNRRA w Polsce.** Byli również obecni: kierownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagr. ob. **dr. Grossfeld,** prezes CUP-u, ob. **min. Cz. Bobrowski,** wicemin. Aprowizacji i Handlu ob. **K. Sokołowski,** oraz szereg wyższych urzędników zainteresowanych resortów gospodarczych.

Po wygłoszonym obszernym referacie min. Lechowicza, obrazującym sytuację aprowizacyjną kraju, oraz potrzeby Polski, spowodowane trwającym jeszcze deficytem niektórych podstawowych artykułów żywnościowych, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos zarówno przedstawiciele Rządu, jak i zaproszeni goście zagraniczni.

Przysposobienie rolnicze Zw. Samopomocy Chłopskiej

Wydział Oświaty Rolniczej przy Związku Samopomocy Chłopskiej w Szczecinie wykorzystując okres zimowy przeprowadza na Pomorzu Zachodnim szereg kursów dla rolników. Nauka na kursie trwa 2 tygodnie i obejmuje uprawę roli, chów zwierząt, ogrodnictwo, warzywnictwo sadownictwo, higienę domową i t. p. Zainteresowanie kursami jest znaczne. Poza tym Wydział rozwija ożywioną działalność na odcinku przysposobienia rolniczego, które równolegle ze szkolnictwem zapoznaje szerokie rzesze młodzieży, nie mogącej korzystać z nauki w szkołach rolniczych, z całością gospodarki rolnej. Ogółem na terenie woj. szczecińskiego jest już czynnych 351 zespołów przysposobienia rolniczego, przy czym z nauki korzysta ponad 3.500 młodzieży. Nauka w przysposobieniu trwa 3 lata.

Otwarcie liceum dla drogistów w Gdyni

W Gdyni odbyła się uroczystość otwarcia Liceum dla Drogistów. Dyrektorem liceum został prof. dr. Gniazdowski, dyrektor nauk w Akademii Nauk Politycznych w Sopocie.

Projekt pomnika Grunwaldu w Malborgu

W śródmieściu Malborga znajduje się piękny plac, na którym zbiegają się ważne arterie komunikacyjne z Tczewa, Elbląga i Sztumu. Plac ten obecnie jest oczyszczany z gruzów i na wiosnę zamieniony zostanie na reprezentacyjny skwer, na którym projektuje się budowę imponującego pomnika Grunwaldu.

Pomnik po wieczne czasy ma stanowić nie tylko upamiętnienie zwycięstwa pod Grunwaldem, — lecz i nawiązanie do dzisiejszych czasów że plemię krzyżackie raz na zawsze zostało z tych ziem wypędzone i zdruzgotane.

Szkolnictwo zawodowe

W Bydgoszczy odbyło się otwarcie kursu z zakresu gazownictwa i technologii wody, zorganizowanego przez Oddział Pomorski Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych. W kursie bierze udział 90 uczestników z 68 miast Polski, w tym 50% z Ziem Odzyskanych.

WROCŁAW. Naukowy Instytut Rzemieślniczy organizuje na terenie Wrocławia kursy dla traktorzystów, kowali i podkuwaczy koni. Kursy te związane są z wiosenną akcją siewną na Dolnym Śląsku.

JELENIA GÓRA. Wojewódzki Urząd Ziemski w Cieplicach zorganizował w Domu Kultury Rolnej w Sobieszowie kurs dla pracowników administracji rolnictwa z terenu woj. śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego. Na kurs przybyło z woj. śląsko-dąbrowskiego 22 komisarzy ziemskich a z terenu Dolnego Śląska 33 komisarzy i 27 zastępców komisarzy.

Działalność ORMO na Pomorzu

Szeregi ORMO na Pomorzu, które powstały z ochotników, liczą obecnie **7.000 ludzi.** W okresie jednego roku członkowie ORMO województwa pomorskiego wspólnie z organami MO i UB **w 156 wypadkach brali udział w walkach z bandami** W czasie referendum ludowego przy zabezpieczaniu lokali, list wyborczych i członków komisji na terenie całego województwa pomorskiego pełniło służbę ciągłą **4.392 członków ORMO.** Za swą pełną poświęcenia pracę 30 członków ORMO zostało odznaczonych Krzyżami Zasługi, a 52 członków otrzymało dyplomy „Żołnierza Demokracji". W czasie głosowania powszechnego do Sejmu Ustawodawczego pełniło służbę 2.160 członków ORMO, którzy swą przykładną pracą, w znacznej mierze przyczynili się do zapewnienia wolnych, nieskrępowanych wyborów.

Konieczność uregulowania spraw podatkowych

Nie ma chyba bardziej niewdzięcznego zadania jak namówić kogoś do zapłaty, jeżeli nie widzi od razu tego, co za wydatkowane pieniądze otrzymuje. Człowiek jest na ogół bardzo krótkowzroczny i przyzwyczaił się do tego, że „płaci i wymaga".

Jednakże są takie płatności, przy których nie widzimy od razu, na co wydatkowane są pieniądze a wielu wydaje się, że po prostu są one stracone, wyrzucone, jednym słowem zużyte nieracjonalnie.

Płacąc za kupiony przedmiot możemy go dotknąć i oszacować — to uspakaja wątpliwości, jednakże już przy takiej płatności jak np. za elektryczność musimy sobie zdać sprawę, że pieniądze są rekompensatą materiałów i pracy włożonych w dostarczenie nam prądu.

Specjalną formą płatności są podatki, które wielu ludzi traktuje jako swojego rodzaju zło konieczne i haracz uiszczany dla Państwa.

Podatki są głównym źródłem dochodu państwowego. Z nich czerpie Rząd środki dla szeregu usług na rzecz wszystkich obywateli. Każdy korzysta z olbrzymich udogodnień, które daje mu Państwo. Szkoły, koleje, poczta, cała administracja — wszystko to jest utrzymywane przez Państwo dla obywateli.

W naszych warunkach powojennych Państwo ma jeszcze bez porównania większe ciężary do poniesienia niż to było przed wojną. Państwo musi np. dostarczać żywność na kartki. Nawet obecnie, po pewnych ograniczeniach zaopatrzenia kartkowego, korzysta z niego około 9 milionów ludzi otrzymujących produkty po cenie niewspółmiernie niskiej do ceny rynkowej, jaką płaci Państwowy Fundusz Aprowizacyjny zakupując żywność na zaopatrzenie kartkowe.

W ten sposób Państwo dokłada pieniądze do każdej kartki żywnościowej, drogo kupuje a tanio sprzedaje.

Olbrzymie zadania odbudowy, konieczność rozwijania i uruchamiania szeregu dziedzin produkcji jednoczesne wyrównywawanie starego zacofania i nowych zniszczeń wojennych, wszystko to wymaga olbrzymich sum pieniężnych. Wszystkie te prace są przecież wykonywane nie dla jakiegoś oderwanego od ziemi abstrakcyjnego państwa, ale dla Polski tj. dla ludzi ją zamieszkujących.

Jeżeli część sum uzyskanych z podatków będzie zużyta np. na modernizację jakiejś kopalni, to za wydobyty węgiel można będzie sprowadzić niezbędne produkty, które z kolei kupi ten sam, kto zapłacił podatki, tylko po niższej cenie dzięki zwiększonej podaży.

W ten sposób podatki są wydatkiem nie tylko nie zmarnowanym, ale dochodowym, rentownym i koniecznym. Podatki płacić trzeba we własnym interesie, w interesie zbiorowości ludzkiej, której każdy z nas jest cząstką, w interesie Narodu.

Wymiarem podatku i t. zw. polityką podatkową kieruje Państwo. Z ogromu naszych potrzeb wynika konieczność możliwie maksymalnego obciążenia podatkowego. Jest to konieczność, której celowość trzeba zrozumieć. Nasz plan finansowy wymaga zgromadzenia olbrzymich w naszych warunkach środków pieniężnych. Do zmobilizowania ich muszą się przyczynić podatki. Jednakże przy konieczności ściągnięcia jak największych sum z podatków, rzeczą Państwa jest regulowanie, kto i w jakim rozmiarze powinien być opodatkowany.

W chwili obecnej istnieją u nas warstwy, które choć małe liczebnie, posiadają nieproporcjonalne do reszty ludności dochody. Jasnym jest, że rozłożenie podatków winno być uwarunkowane właśnie dochodami. Kupiec, który ma duże zarobki, bogaty chłop — powinni płacić większe podatki niż robotnik i pracujący inteligent. Niestety, dotychczas w sprawach podatkowych nie wszystko było u nas tak, jak być powinno.

Zarówno obciążenie bogatszej części wsi jak i niektórych warstw sektora prywatnego w mieście nie odpowiada często ich istotnym dochodom i możliwościom płatniczym. Wyznaczone już podatki są często ściągane powoli, z opóźnieniami, a często w ogóle nie są egzekwowane.

NIEUSPRAWIEDLIWIONEMU UPRZYWILEJOWANIU NIEKTÓRYCH WARSTW PRZY WYMIARZE PODATKU JAK I NIEDOCIĄGNIĘCIOM APARATU PODATKOWEGO — TRZEBA SZYBKO I ZDECYDOWANIE POŁOŻYĆ KONIEC.

Wojna krańcowo zmieniła szereg naszych pojęć. Zasadniczą zmianą, którą musi dokładnie zrozumieć każdy człowiek pracy, jest to, że z wyzyskiwanego i odsuniętego od wpływu na sprawy państwowe elementu, świat pracy stał się gospodarzem naszego Państwa. Jednym z odcinków tej decydującej i najważniejszej zmiany musi być m. in. całkowita rewizja stosunku do sprawy podatkowej.

Uregulowanie spraw podatkowych tak, aby szybko i sprawnie ściągać podatki i to od tych, którzy przede wszystkim powinni płacić, ze względu na swój stan majątkowy, jest w interesie wszystkich tych, którym zależy na rozwoju demokratycznej Polski, na realizacji „3-latki sytości", na podciągnięciu wzwyż zrujnowanej Ojczyzny.

K. DANKOWSKI

Ogólnopolski Zjazd PUR-u

Pierwszy dzień obrad

W Łodzi rozpoczęły się obrady 2-dniowego zjazdu, zwołanego przez Zarząd Centralny PUR, w którym udział biorą: wiceminister Władysław Wolski, dyrektor Zarządu Centralnego PUR, dyr. Departamentu Osiedleńczego Ministerstwa Ziem Odzyskanych ob. Dubiel, naczelnik Wydziału Osadnictwa Wojskowego w Minister. Ziem Odzyskanych, główny delegat Rządu do Spraw Repatriacji Niemców, dyrektorzy i inspektorzy oddziałów wojewódzkich PUR, przedstawiciele zainteresowanych instytucji.

Jak wynika ze sprawozdań złożonych na zjeździe, Państwowy Urząd Repatriacyjny przeprowadził do chwili obecnej repatriację, w ramach której przybyło do kraju ok. 2 mil. Polaków ze wschodu i ok. 2.100.000 repatriantów z zachodu oraz przesiedlił 2.216.000 osób. W tym okresie wysiedlono z Ziem Odzyskanych do Niemiec 1.653.000 Niemców.

W dziedzinie osadnictwa przesiedleńców repatriantów na Ziemiach Odzyskanych i w województwach centralnych i wschodnich, osiągnięto następujące rezultaty: na Ziemiach Odzyskanych **przydzielono 352.000 obiektów rolnych, o obszarze 3.467.000 ha w ramach opieki udzielonej repatriantom i przesiedleńcom wydano 63.955.915 posiłków i ok. pół miliarda zł zapomóg. We wszystkich województwach obserwuje się duży pęd ludności wiejskiej do przesiedlenia na Ziemie Odzyskane.** W ciągu trzech lat 1946-49 plan przewiduje przesiedlenie 1.500.000 osób ze wsi województw centralnych i wschodnich do miast Polski Centralnej oraz na wsie i do miast Ziem Odzyskanych. W r. bieżącym planuje się przesiedlić 370 tys. osób. Największą ilość przesiedlić mają województwa: krakowskie — (142 tys. osób) i rzeszowskie — (90 tys. osób). Sprawozdania dyrektorów oddziałów wojewódzkich podkreślały dużą ilość zgłoszeń chłopów, którzy wyrażają chęć osiedlenia się w majątkach Zarządu Państw. Nieruchomości Ziemskich, oraz w miastach. Do końca 1946 r. powstało na Ziemiach Odzyskanych 353 tys. gospodarstw samodzielnych. Do końca 1949 r. planuje się stworzyć 115 tys. gospodarstw, z czego 89 tys. będzie utworzonych natychmiast drogą parcelacji majątków, a 76 tys. drogą spółdzielczości osadniczo-parcelacyjnej.

Plan na 1947 r. przewiduje osiedlenie na majątkach Ziem Odzyskanych rodzin, zorganizowanych w spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne, na gospodarstwach od 20 do 100 ha, oraz na gospodarstwach indywidualnych liczbie 98 tysięcy.

Dyr. Departamentu Osiedleńczego w Ministerstwie Ziem Odzyskanych — Dubiel omówił współpracę placówek PUR-u z aparatem osadniczym Ministerstwa Ziem Odzyskanych, oraz wspólne ich zadania. Akcja PUR i wydziałów osadniczych w roku bieżącym ma na celu całkowite zespolenie Ziem Odzyskanych z Polską centralną oraz rozładowanie przeludnionej wsi województw centralnych.

Po dyskusji nad referatami głos zabrał wicemin. Wolski który po zreasumowaniu obrad nakreślił szereg zadań PUR-u na rok bieżący.

Obrady trwają.

Przemysł mineralny przed sezonem budowlanym

W przededniu rozpoczęcia sezonu budowlanego nasuwa się pytanie, czy pokrycie przewidywanego zapotrzebowania na materiały budowlane jest dostateczne. W związku z tym przedstawiciel PAP uzyskał od Naczelnego Dyrektora Centralnego Zarządu Materiałów Budowlanych inż. Bartoszewicza następujące informacje:

Przemysł mineralny jest przygotowany do pokrywania zwiększonych zapotrzebowań na materiały budowlane. Wprawdzie wyjątkowo sroga zima wstrzymała produkcję sezonowych cegielni, które rusza z półtoramiesięcznym opóźnieniem, tj. dopiero w połowie maja i z tego też powodu na początku sezonu odczuje się — być może — pewien brak cegły i dachówki — jednak drobne to niedobory z łatwością będzie można pokryć z zapasów cegły rozbiórkowej. W wapnie i w szkle szybowym materiału na składzie jest pod dostatkiem. Produkcja cementu nie uległa żadnemu zahamowaniu, mimo wyjątkowo trudnych warunków pracy w zimie i plan na rok 1947 przewidujący wyprodukowanie 1450 tys. ton będzie zrealizowany. Tak jak było przewidziane, po całkowitym pokryciu zapotrzebowania krajowego, około pół miliona ton cementu, będziemy mogli wyeksportować.

Fajans sanitarny, kamionkę i terrakotę do budowy łazienek, kuchni itp. posiadamy w wystarczającej ilości. Stosunkowo najgorzej sytuacja przedstawia się z kamieniem, eksploatacja kopalń w zimie jest zupełnie uniemożliwiona z powodu zasypania kamieniołomów zwałami śniegu. Toteż wszelkie prace w kamieniołomach są wstrzymane i rozpocząć je będzie można dopiero po stopnieniu śniegów.

Obecna zima wpłynęła też hamująco na przeprowadzenie planowanych remontów i inwestycji, tak iż przemysł materiałów budowlanych stoi pod tym względem w bieżącym roku przed trudnym zadaniem nadrobienia spóźnień.

Nowością w nadchodzącym sezonie budowlanym będzie wypuszczenie na rynek gotowych domków produkowanych fabrycznie. Seryjna produkcja poszczególnych elementów tych domków... rozpocznie się w drugim kwartale br. Koszt jednego domku trzyizbowego wyniesie ok. pół miliona złotych.

Katastrofa duńskiego samolotu wojskowego

W katastrofie duńskiego samolotu wojskowego, który rozbił się, przelatując nad Południową Zelandią, zginęło dwóch członków załogi.

Budowa tunelu łączacego Szwajcarię i Włochy

Radio berneńskie podało do wiadomości, że rząd szwajcarski zamierza przeprowadzić tunel pod masywem St. Bernard. Tunel łączyłby autostrady Szwajcarii i Włoch.

Papiernia — zabytkiem muzealnym

W Dusznikach przy ul. Warszawskiej 52, pracownicy przemysłu papierniczego natknęli się na urządzenia starej papierni, która stanowi swego rodzaju zabytek muzealny. W uszkodzonej sali fabrycznej **znajdują się maszyny papiernicze, jakich używano w papiernictwie przed dwoma wiekami.** Opiekę nad zabytkową papiernią CZPP przekazał Młynowskiej Fabryce Papieru w Młynowie. Pracownicy tej fabryki dokonali zabezpieczenia urządzeń i budynków oraz pod kierunkiem wybitnych fachowców przystąpili do ich renowacji. W niedługim czasie fabryka zostanie udostępniona dla zwiedzających.

Nieuczciwy starosta skazany na 15 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Oleśnicy, na dwudniowej sesji wyjazdowej w Namysłowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę byłego starosty Kruka, który m. in. przejął od armii radzieckiej magazyn z 426 tonami zboża, wartości 5.148.000 złotych, nie powiadamiając o tym fakcie swoich władz zwierzchnich.

Pozwoliło mu to na samowolę i bezprawne dysponowanie przejętym zbożem. W wyniku szkodliwej i niedbałej gospodarki Kruk dokonał najrozmaitszych machinacji, przywłaszczając sobie 142 tys. zł. Ponadto prowadził on nieuczciwą i szkodliwą gospodarkę finansową i samochodową, która naraziła Skarb Państwa na poważne straty. W czasie swej przestępczej działalności Kruk dopuścił się również fałszerstw rachunków i dowodów kasowych. W wyniku rozprawy Sąd Doraźny skazał nieuczciwego starostę na 15 lat więzienia.

Kronika kulturalno-artystyczna

KRAKÓW. W Teatrze Miejskim im. Słowackiego w Krakowie odbyło się wielkie widowisko regionalne zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Mazurów. Na program widowiska złożyły się: muzyka, tańce i pieśni regionalne Mazurów. W widowisku wzięli udział: Zofia Wunsch - Pawlikowska, zespół taneczny szkoły baletowej Janiny Łukasiewicz, chór żeński „Akord" i Maria Żelaznowska. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony został na zakup pomocy naukowych dla młodzieży mazurskiej.

KROSNO. W ramach powiatowych eliminacji zespołów świetlicowych stających do ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez CKZZ Powiatowy Komitet Konkursowy w Krośnie przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 20.000 zł. zespołowi Zakładów Przemysłu Lnianego, drugą nagrodę w wysokości 10.000 zł. zespołowi Zjednoczenia Przemysłu Naftowego oraz trzecią wynoszącą 3.000 zł. zespołowi Polskich Hut Szkła.

RZESZÓW. Zespoły sceniczne Gimnazjum Krawieckiego i Handlowego w Rzeszowie wystawiły na scenie Teatru Ziemi Rzeszowskiej widowisko ludowe pt. „Podkóweczki dajcie ognia".

POZNAŃ. Przy Teatrze Miejskim w Kaliszu została zorganizowana szkoła baletowa pod kierownictwem Wandy Bończy. Nauka w szkole obejmuje taniec klasyczny i plastyczny.

ŻYWIEC. W ramach eliminacji powiatowych zepołów świetlicowych w związku z ogólnopolskim konkursem organizowanym przez przez C K Z Z, odbył się w Żywcu wieczór góralski z udziałem zespołu regionalnego, pod kierownictwem Jana Szczotki. Jury konkursowe zakwalifikowało trzy numery taneczno-wokalne do eliminacji wojewódzkich.

GDYNIA. Na program ostatniego wieczoru artystycznego w świetlicy Zarządu Miejskiego w Gdyni złożyły się wyjątki z ostatniej powieści Wandy Skarżyńskiej, odczytane przez autorkę oraz występy wokalne B. Rakowskiej i M. Hernesa.

RZESZÓW. Na scenie Teatru Ziemi Rzeszowskiej odbyło się przedstawienie sztuki pt. „Bajka o zimie" w wykonaniu dzieci miejscowego przedszkola.

WŁOCŁAWEK. Pracownicy Biblioteki Publicznej we Włocławku wystawili na scenie Teatru Ziemi Kujawskiej bajkę dla dzieci pt. „Kopciuszek".

GDAŃSK. Na program ostatniego „wieczoru czwartkowego" Klubu Artystów Wybrzeża w Sopocie złożyły się recytacje Renaty Kosobudzkiej oraz występy wokalne uczennic Sopockiej Szkoły Muzycznej.

OLSZTYN. W Olsztynie zakończył się konkurs zespołów artystycznych zorganizowany przez OKZZ. Największą ilość punktów uzyskał zespół artyst. kolejarzy z Morąga za farsę Jelińskiego „Pan na żołnierzem". Z zespołów chóralnych najlepszy był chór kolejarzy z Olsztyna.

PIOTRKÓW. Odbyła się tu pierwsza powiatowa eliminacja zespołów świetlic Zw. Zawodowych. Brały w niej udział świetlice hut szklanych „Klara", „Hortensja", „Feniks" i fabryka „Moszczenica". Na szczególne wyróżnienie zasłużył m. in. zespół dziatwy robotniczej oraz starszej młodzieży z fabryki „Moszczenica".

Około 13 tysięcy ludzi zatrudnia przemysł cynkowy

Polski przemysł cynkowy (bez przemysłu metali kolorowych i lekkich połączonego obecnie z przemysłem cynkowym w ramach wspólnego Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych) zatrudnia obecnie 12.823 osoby, w tym 75 inżynierów, 534 techników, 893 pracowników administracyjnych i 11.321 pracowników fizycznych. Biura Zjednoczenia zatrudniają ogółem 486 osób (w tym 15 inżynierów i 46 techników) reszta zaś przypada na poszczególne zakłady produkcyjne. W porównaniu z połową 1945 r., kiedy nasz przemysł cynkowy był dopiero uruchamiany po przejęciu go w mocno zdewastowanym stanie — ilość zatrudnionych wzrosła o 43 proc. W 1945 roku pracowało bowiem w przemyśle cynkowym ogółem 9.123 osoby.

Bandyci z NOW przed sądem

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach rozpatrywał sprawę 10 członk. nielegalnej org. podziemnej NOW z Mieczysławem Fabianem na czele, oskarżonych o dokonanie napadu rabunkowego na fabrykę Szramka w Kazinach. Napad dzięki energicznej akcji władz Bezpieczeństwa został udaremniony. W wyniku rozprawy Sąd skazał Fabiana na karę śmierci, pozostałych zaś oskarżonych na kary od 2-ch do 10 lat więzienia.

Żydowskie spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze na Pomorzu Zachodnim

Komisariat dla Spraw Produktywizacji Ludności Żydowskiej w Szczecinie w porozumieniu z Komitetem Wojewódzkim Żydów, przeprowadza obecnie prace nad zorganizowaniem pierwszych dwu żydowskich spółdzielni parcelacyjno - osadniczych na Pomorzu Zachodnim.

Obydwa majątki, w których powstaną spółdzielnie, są już częściowo zamieszkałe przez rodziny żydowskie. Remonty zabudowań przeprowadzą żydowskie spółdzielnie stolarsko - budowlane.

Zbiórka złomu w styczniu 1947 r.

Centrala Złomu, mimo ciężkiej zimy i mrozów, zebrała w styczniu 1947 r. **25,273 ton złomu hutniczego, 6,099 ton złomu odlewniczego i 553 ton złomu metali kolorowych — razem 31,930 ton wartości 34,043,160 zł.**

Zrobiliśmy wszystko aby opanować powódź

Spowodowany chwilową odwilżą alarm powodziowy okazał się przedwczesny ze względu na nową falę mrozu, która potrwa jeszcze co najmniej kilka dni.

Przewodniczący Głównego Komitetu Powodziowego oświadczył korespondentowi SAP, że w wypadku gwałtownego ocieplenia, katastrofa, jako wielkie zjawisko natury, nie da się opanować. Tutaj wysiłki ludzkie mogą być tylko skierowane w kierunku złagodzenia skutków szalejącego żywiołu. Poczyniliśmy już wszelkie przygotowania do zaopiekowania się ludnością, narażoną na skutki powodzi. Przygotowaliśmy się do momentalnej naprawy i odbudowy mostów, które może zerwać żywioł. Zorganizowaliśmy poprzez Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Przeciwpowodziowe sieć pomocy społecznej, która złagodzi do minimum ewentualne skutki katastrofy. Zrobiliśmy wszystko, co było w mocy człowieka. Opanowanie natury nie leży już w naszych możliwościach. Ważne jest to, że nie zaskoczą nas przypuszczalnie żadne niespodzianki.

Kronika morska

Na Wybrzeżu w dalszym ciągu panuje mróz i notuje się stałe nowe opady śnieżne.

Ostatni śnieg który padał przez blisko dwie doby bez przerwy, zasypał arterie komunikacyjne tak dalece, że auta z trudem przeciskały się przez śnieżne zaspy.

* * *

Stocznia rybacka w Gdyni jest jedną z dziewięciu wzdłuż całego Wybrzeża rozrzuconych stoczni rybackich. Zatrudnia ona około 200 pracowników, zajmując pod względem uposażenia i możliwości produkcyjnych — pierwsze miejsce. Stocznia ma już za sobą wykonanie 53 nowych jednostek oraz remont 30 silników do łodzi i kutrów.

Budowa radiostacji toruńskiej

Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, prace przy budowie radiostacji toruńskiej prowadzone są w szybkim tempie. Wykończony został już gmach radiostacji, oraz wzniesiono maszt pomocniczy o wysokości 70 mtr. Na podstawie dotychczasowego postępu prac można przewidzieć, że budowa zostanie kompletnie zakończona z wiosną, br. i już w lipcu radiostacja toruńska rozpocznie normalną pracę.

Wielkie zainteresowanie budową radiostacji okazuje społeczeństwo pomorskie, które przy pomocy społecznego Komitetu Radiofonizacji Pomorza dopomaga Polskiemu Radiu w zdobyciu odpowiednich funduszów i materiałów budowlanych.

Jak wygląda „socjalizacja" w brytyjskiej strefie okupacyjnej

W korespondencji z Berlina pt. „O socjalizacji w brytyjskiej strefie okupacyjnej „Izwiestia" piszą o tym, co kryje się za brytyjskimi planami rzekomej „socjalizacji" ciężkiego przemysłu w angielskiej strefie okupacyjnej. Dziennik stwierdza, że monopoliści angielscy faktycznie opanowali zarówno przemysł hutniczy, jak i górnictwo w tej części Niemiec. **Inwestycje kapitału angielskiego w Niemczech doszły do olbrzymiej sumy 600 milionów funtów szterlingów.**

W tej chwili odbywa się dalsze zakupywanie akcyj oraz całych przedsiębiorstw niemieckich przez kapitalistów angielskich. **Frazesy o socjalizacji mają w gruncie rzeczy tylko zamaskować ten proces sprzęgania przemysłu i kapitału niemieckiego z kapitałem brytyjskim.** W myśl brytyjskiego planu „socjalizacji" przedsiębiorstw przemysłu stalowego, hutniczego i węglowego, zarządzać nimi mają byli właściciele tych przedsiębiorstw, przedstawiciele niemieckich władz miejscowych oraz związków zawodowych. „Izwiestia" uważają że taki skład organów zarządzających **będzie równoznaczny z podporządkowaniem przemysłu zachodnich stref niemieckich kapitałowi brytyjskiemu.**

Charakterystyczne, że do opracowania planu socjalizacji Anglicy przyciągnęli t. zw. radę opiekuńczą, składającą się z niemieckich „specjalistów". **Na czele tej rady stoi były dyrektor niemieckiego trustu stalowego, Dinkolbach. Jego pomocnikiem jest znany reakcjonista niemiecki Maks Muller,** dyrektor niemieckich przedsiębiorstw zbrojeniowych na Górnym Śląsku. Brytyjskie czasopismo „Tribune" pisało, że mianowanie Dinkolbacha równoznaczne jest z oddaniem sprawy socjalizacji „w ręce byłych właścicieli kopalń i hut". **W opracowaniu planu „socjalizacji" bierze również udział znany hitlerowiec Schliker, który już zaproponował zwiększenie niemieckiej produkcji wyrobów walcowanych do 11 milionów ton rocznie, podczas gdy sojusznicza rada kontroli zezwoliła jedynie na produkcję 5 milionów ton rocznie.**

Plany socjalizacji są ściśle związane z angielskim planem międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Kopalnie i huty tego Zagłębia mają się właśnie znajdować pod „niemiecką opieką społeczną" zaś t. zw. kontrola międzynarodowa realizowana ma być pod kierownictwem Anglii.

„Izwiestia" cytują zdanie paryskiego czasopisma „France Nouvelle", które uważa, iż plan brytyjski zmierza do stworzenia „konglomeratu przemysłowego Zagłębia Ruhry, wokół którego grupować się będą zachodni sąsiedzi Niemiec, przekształceni w ten sposób w wasali brytyjskich". Dziennik zwraca uwagę, że **brytyjskie plany „socjalizacji" napotykają na opór Ameryki. Jeśli chodzi o kopalnie koncernu Siemensa, które Anglia pragnęła „socjalizować", to Stany Zjednoczone zażądały, by kopalnie te sprzedano Amerykanom, a to pod pretekstem, że podstawowy majątek tego koncernu został już zarekwirowany przez Stany Zjednoczone.**

Najwidoczniej opór Stanów Zjednoczonych spowodował zwłokę w realizacji brytyjskich planów „socjalizacji". „Izwiestia" wskazują, że schumacherowska socjal-demokracja w zachodnich Niemczech popiera brytyjskie plany, przy czym minister Kubel oświadczył w Hanowerze, iż Niemcy, byli właściciele, powinni otrzymać odszkodowanie za swe przedsiębiorstwa i zarazem być członkami organów kontroli nad „uspołecznionymi" przedsiębiorstwami.

Dziennik moskiewski podkreśla w zakończeniu, że szczerze demokratyczne koła niemieckie domagają się rzeczywistej nacjonalizacji wielkiego przemysłu niemieckiego.

Dorobek Targów Poznańskich

Wznowiona po wojnie działalność instytucji Międzynarodowych Targów Poznańskich doprowadziła do szeregu poważnych osiągnięć, wśród których należy szczególnie wymienić organizację we wrześniu 1946 r. pierwszych powojennych targów oraz stoisk polskich na Targach w Lyonie, Paryżu, Sztokholmie i Pradze.

W okresie 1946-47 odbudowywano zniszczone pawilony, przygotowując się intensywnie do **Wiosennych Targów, które odbędą się w czasie 26. 4. do 4. 5 b. r. Wszystkie stoiska są już zajęte.** Dla 500 gości zapewnione jest pomieszczenie w „Gospodzie Targowej".

Z Tow. Uczącej się Młodzieży Chłopskiej

W czerwcu 1946 r. powstało na terenie miasta Białegostoku Towarzystwo Uczącej się Młodzieży Chłopskiej. Do stycznia 1947 r. utworzone zostały we wszystkich miastach pow. woj. białostockiego oddziały Towarzystwa, które przyszły z pomocą młodzieży chłopskiej, kształcącej się w środowiskach poza-rodzinnych. W pierwszym rzędzie Towarzystwo przyszło z pomocą domom młodzieży chłopskiej, bursom i internatom, udzielając pomocy pieniężnej, pochodzącej ze składek członkowskich Towarzystwa, a także z ofiar i kwest przeprowadzonych wśród ludności. Prócz tego Towarzystwo zaopatrzyło bursy w płody rolne, zebrane wśród ludności wsi.

Zarząd Towarzystwa Uczącej się Młodzieży Chłopskiej zebrał do stycznia 1947 r. 255 tys. zł, z czego 150 tys. udzielił tytułem subwencji oddziałom powiatowym, a 31 tys. otrzymała młodzież w charakterze stypendium. Z oddziałów powiatowych wyróżnił się swą pracą oddział w Augustowie, który w ciągu 2 mies. istnienia zebrał gotówką 85,325 zł, i płodów rolnych na sumę 33,000 złotych. Oddział białostocki obejmujący miasto i powiat od września 1946 r. do stycznia 1947 r. zebrał 88.600 zł i płodów rolnych na sumę 4.500 zł.

Współpraca między Gdynią i Gdańskiem oraz portem Csepel (Dunaj)

W najbliższych dniach przybędzie do Gdyni ekspert węgierskiego ministerstwa komunikacji i generalny dyrektor portu rzecznego Csepel na Dunaju, celem nawiązania współpracy między portami Gdynia, Gdańsk i Csepel. Chodzi o ożywienie ruchu tranzytowego przez Polskę między Węgrami i krajami bałkańskimi i Skandynawią.

Państwowe Muzeum na Majdanku

Dyrekcja Państwowego Muzeum w b. obozie koncentracyjnym na Majdanku pod Lublinem w wykonaniu planu, zakreślonego na 1946 r., dokonała rekonstrukcji i remontu obiektów muzealnych, wchodzących w skład obozu.

Zabezpieczono przed zniszczeniem, na skutek wpływów atmosferycznych i dewastacji, obiekty najbardziej eksponowane. Zrekonstruowano całkowicie 17 baraków drewnianych, przeznaczonych na Muzeum dla poszczególnych narodów, których obywatele zginęli na Majdanku, odbudowano dach nad komorami gazowymi, zrekonstruowano ściany starego krematorium oraz zabezpieczono żelaznymi obręczami komin i ściany nowego krematorium. Zbudowano salę kinową i murowaną kabinę operatora filmowego, postawiono budynki ochronne nad pracowniami więźniów, znajdującymi się na polu drugim i trzecim, zbudowano dwie nowe sale wystawowe wraz z urządzeniem wewnętrznym. W barakach gospodarczych urządzono garaże dla samochodów, stajnie dla koni, stolarnie, magazyny oraz kuchnie. Zreperowano i pokryto papą szereg dachów nad barakami.

Prace powyższe, jeżeli chodzi o szczegóły, przedstawiają się następująco: używając materiału uzyskanego z rozbiórki zniszczonych baraków, położono ok. 4 i pół tys. m. kwadr. podłóg drzewnych. Postawiono ok. 40 m. sześć. nowych murów. Naprawiono 187 punktów i założono 184 nowych m. bieżących instalacyj wodociągowych. Wykonano ok. 300 m. kw. sufitów, ponad 3 i pół tys. m. kw. nowych dachów oraz pokryto papą 6,190 m. kw. dachu. Oprócz tego rozpoczęto prace nad ogrodzeniem całego terenu. Ustawiono 307 szt. słupów żelaznych, oprawionych w podstawy cementowe i przeprowadzono tysiąc metrów nowych ogrodzeń z drutu kolczastego oraz naprawiono stare ogrodzenia.

Część terenu Muzeum została oczyszczona i uporządkowana. Naprawiono ok. 2 tys. m. kw. dróg, używając do celu tego gruzu, znajdującego się na terenie Muzeum oraz sprowadzając 34 tony szlaki 5 tys. m. kw. terenu oczyszczono całkowicie z chwastów. Na rok 1947 przewidziano założenie 5.557 m. kwadratowych trawników i 375 m. kw. rabatów kwiatowych i klombów. Rozpoczęto sadzenie żywopłotu grabowego wokół obozu i założono szkółkę, w której posadzono 11.213 sztuk drzew i krzewów ozdobnych.

Przeprowadzono również intensywne prace nad uporządkowaniem archiwum materiałów dokumentarnych i fotograficznych. Zinwentaryzowano 6 tys. sztuk dokumentów. Zrobiono wyciągi z 2,500 dokumentów. Ustalono nazwiska zamordowanych i wpisano je do kartoteki. Zakonserwowano i uporządkowano 3 tys. dokumentów. Umożliwiono wgląd do archiwum różnorodnym instytucjom i osobom zainteresowanym.

Ruch wycieczkowy w roku 1946 wyraża się następującymi cyframi: zwiedziło Muzeum 1.343 wycieczki z całej Polski ponadto z ZSRR 613 wycieczek z USA — 18, z Anglii 2, ze Szwajcarii 2, z Kanady 1 z Chile 1 z Argentyny 1, z Peru 1, z Bułgarii 3, z Finlandii 1, z Czechosłowacji 3, z Italii 1, z Jugosławii 3. Razem 2,006 grup wycieczkowych, liczących ok. 40 tys. osób, nie wliczając w to uczestników obchodów i uroczystości masowych.

Polski przemysł fotochemiczny

W obecnej chwili jedyną placówką przemysłu fotochemicznego w Polsce jest **Bydgoska Fabryka Fotochemiczna „Alfa", należąca do przedsiębiorstwa „Film Polski". Fabryka wyrabia papier fotograficzny t. zw. barytowany, specjalny papier do celów naukowych, oraz błony i klisze.**

W najbliższym czasie obejmie produkcję 16-milimetrowych błon do filmów oświatowych dla szkół i organizacji. Wysiłki kierownictwa fabryki idą w kierunku zdobycia niezbędnych surowców. Dotkliwy brak szkła na płyty fotograficzne zostanie już niedługo zaspokojony. Uruchomiono pierwszą tego rodzaju fabrykę w **Kunicach Żarowskich** na Dolnym Śląsku. Rozpoczęto również produkcję tego szkła w **Łukowie Żegańskim** nad Nysą. Drugą ważną zdobyczą jest przeprowadzenie pomyślnych prób produkcji papieru fotograficznego. Na prośbę fabryki „Alfa", **Włocławska Fabryka Papieru i Celulozy wykonała ze specjalnie wysokiego gatunku celulozy szwedzkiej 8 ton papieru, który może służyć do celów fotograficznych.** Wkrótce rozpocznie się masowa produkcja tego papieru, która pozwoli na zaspokojenie rynku wewnętrznego i uniezależnienie się od zagranicy.

Tydzień solidarności b. Więźniów Politycznych

Międzynarodowy Tydzień Solidarności b. Więźniów Politycznych wyznaczony został na okres od 22 do 30 marca 1947 r. Będzie to uroczyste święto 18 narodów należących do Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych Faszyzmu ((FIAPP).

Tydzień zakończony zostanie Kongresem w Paryżu. W ramach tego Tygodnia Solidarności w Polsce poświęcony zostanie sztandar Zarządu Głównego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

Oszczędna gospodarka miedzią w Państwowym Przemyśle Metalowym

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego wszczął akcję jak najszerszej oszczędności w gospodarce miedzią. Wszystkie podległe zakłady Państwowego Przemysłu Metalowego otrzymały każdoroczny nakaz ograniczenia zużycia miedzi do ilości niezbędnie potrzebnej. Wszędzie zaś tam, gdzie to jest możliwe, stosować należy jako materiał zastępczy: blachy żelazne, platerowane (jedno i dwustronnie) miedzią, mosiądzem, tombakiem, niklem itp.

Zamiast miedzi należy również zużywać: odlewy z metali nieżelaznych, jak mosiądzu, brązu, zwykłe i specjalne, aluminium i jego stopy, blachy z metali lekkich, specjalne blachy sprężyste, mosiężne i nowosrebrne, blachy platerowane zagrzewane (bimetalowe), tłoczone wyroby z bimetali itd.

88)



przełożył: **Leopold Lewin**

Przez dwa dni robiliśmy pod wieczór niewielkie dziesięcio — dwunastokilometrowe marsze, ażeby zmylić wywiad nieprzyjaciela. Wkrótce przybyli łącznicy od miejscowych partyzantów. Większość dowódców zrozumiała nasz manewr i dziękowała za okazaną pomoc, ale byli i tacy, którzy między sobą mówili:

— Gdyby nie było Kowpaka, nie byłoby i Niemców w naszym rejonie. Zawsze ciągnie się za nim ogon karnych ekspedycyj. On co? Wykręci się, a nas gonią i gonią...

Ci mieli swoją rację. Spotykałem niekiedy „partyzantów", którzy jak o jakimś hiper-bohaterstwie opowiadali o tym, że przesiedzieli dwie doby w wodzie z trzcinką w ustach, ukrywając się przed esesowcami. Tym towarzyszom do głowy, jak widać, nie przychodziło, że esesowcy są po to, ażeby ich bić, a nie, żeby się przed nimi ukrywać w topieli. Wielu — początkowo może i niezłych partyzantów — zdemoralizowała bajeczna przyroda pińskich błot, lasów i szuwarów.

Ostatecznie, zmyliwszy ślady ustawicznymi drobnymi aktami dywersji i zasadzkami, zmusiliśmy Niemców, ażeby przeszli do obrony i rzucili wszystkie wolne siły do obrony linij kolejowych i najważniejszych ośrodków. W ciągu kilku dni droga na zachód była wolna. Można było posuwać się na Brześć, a tam — któż to wie — przedostać się przez Bug, Wisłę...

Lecz z woli losu znaleźliśmy się pod Brześciem i Warszawą dopiero po roku. A teraz, w lutym czterdziestego trzeciego roku Rudniew, przesiedziawszy kilka godzin nad mapą, powiedział do mnie i do Bazymy:

— Trzeba nam będzie ostro zawrócić na południe.

— Znowu trzeba będzie forsować Prypeć? zapytał Bazyma.

— Znowu — odpowiedział Kowpak. — Ot, i obrzydła mi ta rzeczka. Werszyhora, wybierz takie miejsce, gdzie brzegi śniegiem zawiało. Ażebym i nie dojrzał tej przeklętej Prypeci z prypeciątkami.

Spełnienie woli dowódcy było dla mnie rzeczą nietrudną. Przez cały styczeń i na początku lutego trzaskały mrozy, które skuły w końcu tę niesforną rzekę w lodowe okowy, a zamiecie zawiały brzegi i skryły pod białym całunem jej nagie, chłodne, martwe ciało. Zdawało się, że to natura specjalnie okryła swoją rozhukaną córę przed oczami rozwścieczonego Kowpaka. Prócz przewodników, wywiadu i nas z Bazymą i Wojciechowiczem, nikt w oddziale nawet się nie spostrzegł, kiedyśmy o dwadzieścia pięć kilometrów na wschód od Pińska przesadzili Prypeć po raz trzeci.

Tej nocy zawróciliśmy ostro na południe.

XVI.

Posuwaliśmy się na południe szybko. W dwóch przemarszach zrobiliśmy dziewięćdziesiąt kilometrów i zmyliwszy ostatecznie kilka ścigających nas batalionów nieprzyjaciela, oderwaliśmy się od niego całkowicie. Większych walk nie było. Za to mieliśmy dużo potyczek zwiadowczych, zasadzek i walk straży z awangardą nieprzyjaciela. Potyczki te wybuchały błyskawicznie i porządnie nadszarpały Niemców. Straże — po piętnasto-dwudziesto minutowym ogniu — odstępowały, myląc ślady. Kiedy zbliżały się większe siły nieprzyjacielskie, naszych już nie było, i Niemcy nacierali całymi szeregami po szyje w śniegu na opustoszałe skraje zagajników i lasów. Jednym słowem, nieprzyjaciel wszędzie natrafiał na partyzantów, ale sam nigdzie ich nie umiał znaleźć. Zima to silna podpora, ale w biegłych rękach. Były też walki przy forsowaniu linij kolejowych. W okresie od 2 do 8 lutego, wraz z dwoma pociągami, rozbitymi przez Pawłowskiego, zniszczyliśmy sześć eszelonów.

Po dwudniowym marszu dotarliśmy do rejonowego ośrodka rówieńskiego obwodu — Włodzimierza. Stacjonował tu silny garnizon policji, żandarmerii i kozaczków. Nie uważając Włodzimierza za ważny punkt, za który warto przelać choćby kroplę naszej krwi, postanowiliśmy zatrzymać się o dwanaście kilometrów od niego. Na postój wybraliśmy dużą miejscowość Stefangródek.

Niezwykłe oszczędzanie życia ludzkiego, to jedna z ważnych właściwości taktyki komisarza Rudniewa. Komisarz nigdy nie decydował się na operacje, może nawet efektowne i ponętne, w których pewny rezultat nie usprawiedliwiałby nieuchronnych strat. Człowiek ten zawsze mierzył krew naszych towarzyszy wysoką miarą państwowej użyteczności. Zdając sobie jednak sprawę, że bić się bez krwi nie można, czuwał nocami w sztabowych izbach, na możliwe warianty i sposoby i starając się, aby cena naszej krwi była jak najwyższa.

Wdarliśmy się do tego kraju nieoczekiwanie, z północnego wschodu. Tu nigdy jeszcze nie było partyzantów. Słuchy o nas dochodziły wprawdzie jeszcze w grudniu. Wtedy działaliśmy na wschodzie i echa „sarneńskiego krzyża" przeraziły miejscowe władze i policję. Ale Niemcy oczekiwali nieznanych partyzantów ze wschodu. Tym bardziej nieoczekiwane było nasze pojawienie się prawie z przeciwnej strony i wywołało panikę wśród miejscowych władz. Mniejsze grupy żandarmów i policji albo się rozbiegły, albo też zostały przez nas zagarnięte znienacka. Jeńców wzięliśmy co niemiara, a i sporo nowicjuszów przybyło do oddziału. Ci, którzy zostali otoczeni i utknęli z powodu ran, słabości ducha czy braku orientacji, ci, którzy uciekli z niewoli i pozostali na tyłach, szli do nas wszyscy.

*) biedka — wózek, na którym [illegible] ciężki karabin maszynowy.

(C. d. n.)

Samopomoc Chłopska elektryfikuje wsie śląsko-dąbrowskie

Związek Samopomocy Chłopskiej w Katowicach przystępuje w bieżącym roku do elektryfikacji wsi na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. Prace te podjęte zostaną w związku z realizacją trzyletniego planu gospodarczego. Akcja elektryfikacji wsi przeprowadzona będzie przez wiejskie komitety elektryfikacyjne, zorganizowana przy Powiatowych Związkach Samopomocy Chłopskiej. W myśl zawartego porozumienia, pomocy technicznej i finansowej wiejskim komitetom elektryfikacyjnym udzieli Zjednoczenie Energetyczne.

Świat nauki wspólnie ze światem pracy dąży do usunięcia marnotrawstwa w przemyśle

W dniu 26 bm. odbyła się w Instytucie Śląskim w Katowicach ul. Warszawska 37. konferencja zwołana przez Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa — Oddział Śląski. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, Hutniczego, Chemicznego, Zw. Zaw. Górników, Zw. Zaw. Metalowców, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Węglowego, Stow. Inż. i Techników Przem. Hutn., Stowarzyszenia Elektryków R. P., Instytutów Naukowych z Krakowa, Poznania i Łodzi, oraz partii politycznych.

Celem konferencji było omówienie okólnika Ministerstwa Przemysłu do centralnych zarządów, polecającego nawiązanie ścisłej współpracy z Instytutem Naukowym Organizacji i Kierownictwa, odnośnie uaktywnienia prac nad usuwaniem marnotrawstwa w przemyśle.

W związku z tym, na podstawie rozmów i korespondencji pomiędzy prezesem instytutu prof. inż. **Bieńkowskim,** a wiceministrem tow. płk. **Szyrem,** ustalono powołanie w ramach Instytutu następujących sekcyj: 1) Badania ustroju administracyjnego, organizacji kierownictwa i podziału kompetencji, 2) racjonalizacji gospodark. materiałowej i zaopatrzenia, 3) racjonalizacji i organizacji produkcji, 4) racjonalizacji i organizacji aparatu zbytu, 5) racjonalizacji — i biurowości.

Konferencję zagaił dyr. oddz. śląskiego inż. **Berger.** Przewodniczącym konferencji obrano przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu prof. Guzickiego.

Następnym punktem programu był referat **prof. Balińskiego,** w którym referent poruszył 4 najważniejsze kwestie dotyczące nowoutworzonych sekcyj a mianowicie: określenia i sprecyzowania zadań sekcyj, ich organizacji, oraz współpracy sekcyj z organami Ministerstwa Przemysłu.

Następny z kolei mówca w kilku słowach przedstawił zebranym dorobek śląskiego oddziału Instytutu Naukowego, podkreślając potrzeby kładzenia jak największego nacisku na dalsze kształcenie inżynierów i techników, których kadry będą w znacznej mierze zasilać sekcje.

Podczas interesującej dyskusji, która była dalszym punktem porządku dziennego konferencji, jeden z uczestników zaproponował utworzenie 6-tej sekcji, sekcji rachunkowości przemysłowej. Projekt ten przyjęto, przy czym przewodniczący zaznaczył, iż ilość sekcyj nie będzie ograniczana, a w razie potrzeby będzie można utworzyć dalsze.

O wynikach prac 6-ciu utworzonych sekcyj będzie informował miesięczny biuletyn, wydawany przez oddz. śląski Instytutu.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na sobotę, dnia 1 marca 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 7,05 Muzyka poranna. 7,15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 9,30 Koncert życzeń. 10,00 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Utwory fortepianowe. 12,55 „10 minut poezji". 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Aud. informacyjne. 14,30 „Scena i ekran". 14,35 Utwory starych mistrzów. 14,50 Pogadanka p.t. „Pożyteczni drapieżcy". 15,00 „Legenda północna" — słuchowisko dla dzieci. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Audycja utworów polifonicznych XVI i XVII wieku. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Arie i pieśni. 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,20 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobocie po robocie" — audycja słowno - muzyczna z kopalni „Rozbark" w Bytomiu. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 „Pierwsi absolwenci Technicum w Bytomiu". 20,25 „Że słowikiem w zawody". 21,00 „Mgła" — słuchowisko. 21,25 Liryczne arie operowe. 21,45 „Główny lokator" — skecz. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego (Warszawa). 23,25 Koncert orkiestry tanecznej. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,30 „Melodie świata". 24,00 Zakończenie programu.

Wzrost produkcji w fabryce wyrobów szamotowych w Nowej Wsi

Fabryka wyrobów szamotowych w Nowej Wsi istnieje już od 93-miu lat. Urządzenia i maszyny są starego typu. W trzyletnim planie **postanowiono fabrykę rozbudować i wyposażyć w najnowocześniejsze maszyny.**

W pierwszym roku trzechletniego planu sprowadzono już nową prasę kanałkową do kamieni spustowych, która wkrótce rozpocznie pracować, oraz czynione są przygotowania do sprowadzenia nowoczesnej cegłarki. Przewidziana jest również **budowa nowej fabryki dolomitu,** która będzie w stanie obsłużyć wysokowartościowymi cegłami piece naszych hut. Wkrótce zostanie przebudowany młyn, kuźnia i wybudowana tokarnia, która będzie w stanie przeprowadzać remonty części fabrycznych na miejscu. **Produkcja fabryki wyniosła w miesiącu marcu 1945 r. — 50 ton gotowych wyrobów. W listopadzie 1946 r. — 244 tony. W styczniu 1947 r. — 304 tony.**

Ogólny widok Fabryki Wyrobów Szamotowych

Po przeprowadzeniu rozbudowy ujętej w trzyletnim planie produkcja miesięczna podniesie się do 1000 ton, z czego na wyroby szamotowe przypadnie 500 ton a 500 na dolomity. Widzimy więc stały wzrost wydajności, do której przyczyniła się cała załoga tego zakładu w liczbie ok 100 osób., na czele z dyr. tow **Skrzypkiem.**

Po rozbudowie przewidziane jest podwyższenie stanu załogi do 300 osób. Zniszczony w czasie działań wojennych jeden z kominów i magazyn zostały szybko odbudowane. Obecnie produkuje się tam cegły szamotowe, kamienie szamotowe według rysunków i zaprawy szamotowe, których odbiorcami są przeważnie huty i kopalnie. Fabryka posiada na swym terenie własne laboratorium, w którym przeprowadzane zostają próby surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów.

Ostatnio zorganizowano komórkę **PPR,** której sekretarzem został wybrany tow **Jarkulisz Wilhelm.** Pracuje tam już od 9 lat a obecnie jako palacz pełni równocześnie funkcję zastępcy



Dotłaczarka elektryczna.

przewodniczącego Rady Zakładowej. W rozmowie z pracownikami dowiadujemy się, że współpraca między załogą a dyrekcją i Radą Zakładową jest bardzo dobra. **Formierz Lipich Maksymilian,** lat 61, oświadcza, że się do swojej pracy już przyuczył i nie chciałby z nikim się zamienić. W modelarni pracuje najstarszy pracownik tej fabryki, który liczy już 77 lat. Jest nim **Markiefka Augustyn,** który dziś jeszcze oddaje swe siły mimo podeszłego wieku do odbudowy swego kraju. Referentem aprowizacji i świetlicy jest **tow. Kołodziej Konrad,** który troszczy się o dobre wyżywienie dla pracowników. **Całość załogi** jest zgrana i pracuje ofiarnie zwłaszcza w obecnym okresie zimowym. Przy pożegnaniu dyrektor oświadcza, że fabryka należy do Zjednoczenia Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach, gdzie zasiadujący tam dyrektorzy, dyrektor techniczny **Francki** oraz dyrektor naczelny **Łukasiewicz** w dużym stopniu przyczyniają się do sprowadzania dla zakładu maszyn. Życzymy zatem przy dalszej pracy dużo powodzenia.

P. A.

Obowiązujące ceny artykułów chemicznych

Hurtownia Wojewódzka Nr. 3 w Katowicach, która z ramienia Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Warszawie sprawuje funkcję hurtowego punktu rozdzielczego na obszar naszego województwa, w porozumieniu z Komisją Cennikową, ustaliła ceny dystrybucyjne (ceny pobierane od konsumenta), obowiązujące na obszarze województwa śląsko-dąbrowskiego na niżej wyszczególnione artykuły chemiczne:

Proszek do prania w paczkach kg 36 zł. Proszek do prania luzem kg 30 zł Siarczan miedzi kg 58 zł Ultramaryna kg 365 zł. Esencja octowa 80 proc. 750 zł. Pasta do obuwia „Erdal" z czerwoną żabą czarna tuz. 288 zł. Skórguma kg 395 zł. Opony rowerowe 28×1,7 szt. 945 zł. Dętki rowerowe 28×1,7 szt. 430 zł. Buty robocze gumowe para 1.700 zł. Smoczki „Delta" likapowe I. tuz. 252 zł. Smoczki „Magna" Patent tuz. 312 zł. Płyn Sidol Blendol 115 g fl. 14 zł. Płyn Sidol Blendol 150 g fl. 16 zł. Płyn Sidol Blendol 250 g fl. 24 zł. Płyn Sidol Blendol 500 g fl. 36 zł. Płyn Sidol Blendol 1000 g. fl. 64 zł. Kalosze zimowe para 945 zł. Karbid kg 24 zł. Soda amoniakalna w torebkach kg 13 zł.

Pobieranie wyższych cen przez kupców-detalistów od konsumentów będzie karane. W wypadkach żądania przez kupców-detalistów wyższych cen od konsumentów, aniżeli podane, należy o tym zgłaszać Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, Hurtownia Wojewódzka Nr. 3 w Katowicach ul. Sokolska 4 z podaniem adresu kupca.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

W sobotę, 1 marca br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 15-tej sztuka Jerzego Szaniawskiego „DWA TEATRY" w reżyserii Edmunda Wiercińskiego. Przedstawienie sprzedane, organizowane przez Koło Polonistów.

Wieczorem o godz. 19,30 doskonała komedia Gogola „REWIZOR" w reżyserii znakomitego Karola Borowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W sobotę o godz. 20-tej „MĄŻ PRZEZNACZENIA" B. Shawa i „KAPRYSY MARIANNY" Musseta. Reżyserował Władysław Krzemiński.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII.

Następny koncert filharmoniczny, który **odbędzie się w niedzielę tj. dnia 2-go marca br. o godz. 17-tej,** będzie miał bardzo obfity program, na który złożą się utwory Z. Noskowskiego, E. W. Lalo, F. Liszta, J. Sibelliusa i innych.

Solistą koncertu młody utalentowany skrzypek — wirtuoz **Edward Statkiewicz,** który z akompaniamentem orkiestry wykona Symfonię hiszpańską E. W. Lalo.

Orkiestra Państwowej Filharmonii dyryguje **Witold Krzemieński**

KINA

Katowice: Casino — Ludzie i manekiny; Rialto—Ich stu i ona jedna; Słońce — Koncert; Światowid—Bolek i Lolek; Union — Ulica złoczyńców; Zorza — U schyłku dnia; A-Koło Polonistów.

Chorzów: Apollo — Tryumf młodości; Colosseum — Świat się śmieje; Delta — Niebo jest dla was; Polonia — 15-letni kapitan; Śląskie — Grzesznicy bez winy.

Mysłowice: Adria — Prawo kobiety; Piast — Skłamałam

Siemianowice: Piast — San Demetrio; Tęcza — Zaklęta narzeczona.

Z sali sądowej

Członkowie band rabunkowych ukarani

Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach wydał wyrok w sprawie przeciwko członkom nielegalnej organizacji „Huragan" na czele której stał **STEFAN HAJDELA.** Członkowie bandy dokonali szeregu napadów rabunkowych, terroryzowali ludność cywilną i ograbiali spółdzielnie w powiecie żywieckim. Wynikiem dokonanych rozbojów była gotówka w wysokości kilkuset tysięcy złotych oraz duże zapasy żywności.

Podczas przewodu sądowego — oskarżeni przyznali się do winy, tłumacząc się, że padli ofiarą wrogiej propagandy państwowej.

Sąd skazał Stefana Hajdelę na **dożywotnie więzienie, Stefana Pietruszkę na 10 lat więzienia, Antoniego Okrutego na 12 lat więzienia** oraz na utratę praw obywatelskich i konfiskatę mienia.

Członkowie nielegalnej organizacji NOW, którzy przed tymże sądem odpowiadali za dokonanie napadu na fabrykę Szramka w Kazinach skazani zostali: **Mieczysław Fabian na karę śmierci, Adam Szmiejowski, Mieczysław Fydziński i Zdzisław Fabian na 10 lat więzienia, Józef Apostoł na 5 lat, Jan Prochowicz na 3 lata Stefan Żarnowski na 7 lat a Marian Włodarski, Józef Wojtyło i Jan Czech na 2 lata więzienia.**

3 lata więzienia za wysługiwanie się Niemcom

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę **ROMANA GROMICZA** z Baranowicz, pow. rybnicki, oskarżonego o szkodliwą antypolską działalność. Gromicz w latach przedwojennych był członkiem Volksbundu, a po wkroczeniu wojsk niemieckich, manifestując swoją sympatię dla reżimu hitlerowskiego został członkiem NSDAP oraz członkiem brygady SS. Niemcy w dowód uznania powierzyli mu stanowisko wójta gminnego, na którym pracując gorliwie, **przyczynił się do aresztowania wielu mieszkańców Baranowicz.** Donosił także do niemieckiego urzędu pracy w Rybniku, którzy mieszkańcy wioski uchylają się od przymusowych robót, wskutek czego zostało aresztowanych kilkudziesięciu Polaków.

Świadkowie oskarżenia potwierdzili prawdziwość stawianych Gromiczowi zarzutów, a sąd skazał go **na 3 lata więzienia** i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu.

Nowe kombinacje waluciarzy

Łatwowiernych czeka gorzki zawód

W ostatnim czasie miała miejsce systematyczna zniżka kursu dolara na czarnej giełdzie. Zniżka ta sprowadziła kurs dolara na dość niski poziom. Wygłodzona spekulacja szuka jednak każdej okazji, ażeby się odbić, i w związku z tym rozpowszechnia najfantastyczniejsze pogłoski, a m. in. na temat rzekomej wymiany pieniędzy.

Pogłoski te — jak się dowiadujemy — pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

Naiwni, którzy uwierzą rozsiewanym przez spekulantów pogłoskom i pójdą na ich lep, odczują to boleśnie na swej własnej kieszeni.

Dalszy wzrost rzemiosła górnośląskiego

Cyfra zarejestrowanych rzemieślników na Górnym Śląsku stale wzrasta i przekroczyła 15 tys. warsztatów.

Pierwsze miejsce zajmuje nadal branża spożywcza, drugie — metalowa i elektrotechniczna. Najwięcej rzemieślników przybyło w Katowicach, a następnie w Bytomiu i Tarnowskich Górach.

Ogólna ilość zatrudnionych w tych zakładach przekracza 22 tys. osób. Również zwiększył się dopływ uczniów, co świadczy o rozwoju rzemiosła górnośląskiego.

Z działalności N. K. M. na miasto Katowice

Bez zezwolenia prowadziła przedszkole

W dniu 2 lutego rb. kontrola doraźna Nadzwyczajnej Komisji Mieszk. na miasto Katowice przeprowadzając kontrolę mieszkania przy ul. Szopena 9 m. 3, zamieszkałego przez ob. **Rosenberga Józefa** stwierdziła, iż córka wyżej wym. ob. **Mikołajewska Maria** prowadzi w tym mieszkaniu prywatne przedszkole nie posiadając zezwolenia Kuratorium Szkolnego Okr. Śl.-Dąbrowskiego.

Ob. Mikołajewska Maria nie posiada dokumentów stwierdzających prawo nauczania w przedszkolach. Nie należy rozumieć, iż ob. Mikołajewska nauczała dzieci bezinteresownie, gdyż jak się okazało pobierała za naukę 1 dziecka 900 zł miesięcznie, co jest niezgodne z rozporządzeniem Min. Ośw. o bezpłatnym nauczaniu. Kuratorium Szkolne Okr. Śl. Dąbr. winno położyć większy nacisk na wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym, nie dopuszczając niepowołanych ludzi na stanowiska wychowawców. NKM biorąc pod uwagę to, że mieszkanie zamienione zostało bez zezwolenia Kuratorium Szkolnego Okr. Śl. Dąbr. i bez zezwolenia Wojew. Komisji Lokalowej na przedszkole, przydzieliła trzy pokoje spośród pięciu na mieszkanie dla ludzi świata pracy.

S.

Szwedzkie składane domki jednorodzinne dla górników śląskich

Polska delegacja handlowa bawiąca w Sztokholmie, pod przewodnictwem dr Rose, przeprowadza, w ramach ogólnej umowy, pertraktacje w sprawie dostarczenia przez Szwecję w ciągu 1947 r. elementów do budowy składanych domów drewnianych jednorodzinnych. W ciągu 1947 r. powinniśmy otrzymać około 5 tys. domów.

Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło te domki dla górników śląskich, którzy otrzymają je w ramach akcji mieszkaniowej, przeprowadzonej przez Ministerstwo.

INDIE walczą z głodem

Sytuacja żywnościowa Indii nie przedstawia się różowo. Kiepskie zbiory ostatnich lat zmusiły rząd do ustanowienia reglamentacji przydziałów żywności. Ludność indyjska potrafi się ograniczyć do minimum, któ re w Europejczyku musi budzić podziw. Żywność bywa dostarczana i w większych ilościach, ale są to dostawy „na lewo" podlegające surowym karom. Do Kalkuty przybywają transporty nadprogramowej żywności wszelkimi drogami: pociągiem, w ręcznym bagażu pieszych wędrowców, na statkach. Nie powstrzymują tej fali nawet najsurowsze zarządzenia władz, a najsmutniejszym objawem jest fakt, że z bogactw tych nie mogą korzystać ci najubożsi, którzy pracują nad ich uprawą. W Indiach przyczyną nieurodzaju jest w pierwszym rzędzie brak wody. W Indiach istnieje dotąd jeden kanał, wybudowany w wieku czternastym. Nawadnia on setki kilometrów kwadratowych gleby. Obecnie rząd indyjski zamierza do poszerzenia sieci kanałów. Drugą trudnością jest nawożenie roli. Hindus z zasady nie nawozi ziemi a do nawozów sztucznych odnosi się wręcz z niechęcią. I ten przesąd pragnie rząd przełamać, stawiając wielką fabrykę sztucznych nawozów, przy równoczesnym zachęceniu i pouczeniu rolników o skuteczności tego środka. Indie po wprowadzeniu racjonalnej gospodarki rolnej staną się samowystarczalne i uniezależnią się od zagranicy.

Na przebudowę systemu rolnego Indii przewidziano okres pięcioletni. Praca rządu nad podniesieniem Indii nie jest łatwym zadaniem, jeśli uwzględnimy różnice wyznaniowe i rasowe. Gdyby udało się zlikwidować kwestię mniejszości i przegrupować odpowiednio ludność, sprawa byłaby rozwiązana. Nie jest to jednak zadanie wykonalne z uwagi na komplikacje natury religijnej, kastowej, żywnościowej, klimatycznej itp. Tubylec indyjski przyzwyczajony był przymierać głodem nawet i w „tłustych latach". Wyżywienie zaledwie wystarcza na podtrzymanie sił, w nielicznych wypadkach może zrównoważyć ubytek sił w organiźmie, spowodowany pracą. Najliczniejsza klasa w Indiach żyje jeszcze życiem pierwotnym, bez zmian, zgodnie z postanowieniami kasty i religii. Inaczej czuje się w Indiach Europejczyk. Temu głód nie grozi Bo, właściwie, wszystkiego tam pełno. Sklepy zawalone towarem amerykańskim, oddanym na sprzedaż dla wszystkich. Nie brak mięsa, jarzyn, wszelkiego rodzaju owoców — aż ślinka idzie! Ale Hindus tego jeść nie będzie, to nie są jego potrawy narodowe. A nie mając ryżu, cukru i oleju z goryczy — woli przymierać głodem!

Większa ilość - lepsza jakość giętych mebli

Państwowe Fabryki Mebli Giętych nie ustają w pracy. Zgodnie z planem przewidzianym na pierwszy kwartał br. całość produkcji za miesiąc styczeń 1947 r. wyraża się następującymi cyframi: wykonanych zostało 33.290 szt. krzeseł giętych, 665 szt. taboretów, 165 szt. wieszaków, oraz 148 szt. foteli.

Produkcja ta dotyczy jedynie 4-ch fabryk, wykonujących gięte meble.

Warto zaznaczyć, że jakość sporządzonych mebli wskazuje na coraz to większą doskonałość, zarówno pod względem dobroci materiałów, jak i precyzji wykonania, dając przez to szerokim rzeszom odbiorców mebel naprawdę dobry. Zasługą tego jest tak że naprawdę wydajna praca Biura Studiów Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego, którego pracownicy wypracowali ostatnio nowe modele krzeseł lekkich i estetycznych, a jednocześnie bardzo mocnych w swej konstrukcji.

Czy wiecie że

Z powodu wielkich mrozów, panujących w Stanach Zjednoczonych, zamarzł wodospad Niagara.

W miejscowości Kostolan, w Słowacji, dokonano ekshumacji pomordowanych przez hitlerowców 300 partyzantów słowackich.

W jednym grobie na 13 ciał zidentyfikowano dziesięciu członków sztabu partyzanckiego. Dalsze prace w tym kierunku są w toku.

W Anglii zmarł najstarszy człowiek Londynu John Coombes Masters, mając 102 lata.

Do portów angielskich przywieziono w tych dniach pięć milionów grapefruitów.

Przybyli osadnicy

Myślibórz. W ciągu miesiąca stycznia — pomimo bardzo niesprzyjających warunków atmosferycznych — przybyły liczne rodziny osadnicze, które osiedliły się zarówno na wsi jak i w miastach powiatu myśliborskiego (Pomorze Zach.). Na wsi na nowoodbudowanych gospodarstwach osiedliły się 24 rodziny o łącznej ilości 104 osoby. Znacznie większa ilość rodzin przybyła do miast tego powiatu. W miastach osiedliło się aż 100 rodzin liczących 348 osób. Łącznie więc w powiecie myśliborskim w miesiącu stycznia osiedliły się 124 rodziny.

Hokej we Wrocławiu

We Wrocławiu gościła drużyna hokejowa Kolejowego KS „Odra" z Opola, która rozegrała mecz rewanżowy z IKS Wrocław. Po ciekawej i zaciętej walce nieznaczne zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0) odniosła drużyna gospodarzy. Bramka decydująca padła w drugiej tercji. Najbardziej zacięta walka toczyła się w III-ej tercji, kiedy to drużyna gości, przeprowadzając raz po raz ataki, dążyła do wyrównania. Mecz zgromadził około 1.500 widzów.

SPORT

Mistrzostwa Polski w boksie przed finałem

Katowice. Ubiegła niedziela nie przyniosła ani rewelacyjnych wyników, ani rewelacyjnych zmian w tabelach drużynowych mistrzostw Polski. Nadal w obydwóch grupach przoduje Grochów Warszawa i Ł. K. S Łódź. Prawdopodobnie te dwie drużyny stoczą między sobą pojedynek o zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się szereg spotkań, które mogą jednak, wziąwszy pod uwagę dotychczasowe przewidywania zmienić układ w tabelach. W grupie pierwszej Grochów narazi się na ciężką podróż do Gdyni, gdzie ma się spotkać z MKS-em Gdynia. Mecz ten może nawet pozbawić Grochów jednego punktu, który potrzebny będzie tej drużynie do uzyskania pierwszego miejsca w swej grupie

We Wrocławiu 1. KS Wrocław będzie miał ciężką przeprawę z KS Zjednoczenie. W trzecim spotkaniu Wisła krakowska wyjeżdża do Poznania, by spotkać się tam z 14-krotnym mistrzem Polski Wartą.

W grupie drugiej dojdzie do sensacyjnego pojedynku pomiędzy ŁKS-em i RKS-em Chorzów Batory. Wynik tego spotkania zadecyduje ostatecznie, która z tych drużyn zdobędzie pierwsze miejsce w swej grupie.

Spotkanie ŁKS — RKS Batory wywołało w Łodzi ogromne zainteresowanie, czego dowodem jest wykupienie w przeciągu jednej godziny wszystkich biletów które ukazały się w przedsprzedaży.

Walne zgromadzenie KS Pogoń

„W dniu 2 marca 1947 roku o godz 14-tej, w pierwszym terminie oraz o godz. 14,30 w drugim terminie od będzie się w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej doroczne Walne Zgromadzenie całego Klubu Sportowego „Pogoń".

Walne Zgromadzenie ma duże znaczenie ze względu, na to, iż rozpatrywane będą oprócz dorocznego sprawozdaniu zmiany statutu Klubu, sprawa rozbudowy boiska, sprawa wyłączenia sekcji motorowej z Klubu macierzystego, wybory nowych władz klubowych, Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego, wreszcie sprawa oparcia o Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego.

Ze względu na ogromną ilość członków Klubu, który liczy ponad 2300 członków, częste zmiany adresów, uniemożliwiają zawiadomienie wszystkich członków Klubu o terminie Walnego Zgromadzenia i stąd niniejsza notatka prasowa równocześnie stanowi właściwe zawiadomienie członków Klubu o terminie Walnego Zgromadzenia".

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE

Wydział G. i D. Polskiego Związku Piłki Ręcznej wylosował już terminarz rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w koszykówce. Jak wiadomo tegoroczne rozgrywki rozegrane zostaną w Warszawie na sali Polskiej YMCA.

Poniżej podajemy terminarz rozgrywek:

Piątek 7 marca KKS Poznań — Warta Poznań, AZS Warszawa — Wisła Kraków, **sobota**, dnia 8 marca Warta — Wisła, KKS—AZS Warszawa, **niedziela**, dnia 9 marca 47 r. Wisła — KKS i Warta — AZS.

CZY DOJDZIE DO SPOTKANIA CZECHOSŁOWACJA — ZSRR?

Praga. W tych dniach prasa czeska podała do wiadomości, że ambasador ZSRR w Pradze przyrzekł że w tym roku a mianowicie w dniu święta narodowego Czechosłowacji to jest 28 października dojdzie do spotkania piłkarskiego Czechosłowacja — ZSRR w Pradze.

Hokeiści LTC Praga na Śląsku

Katowice. Przebywającym w Czechosłowacji hokeistom Polski udało się nawiązać kontakt z najlepszym klubem czeskim Ligi Hokejowej **LTC Praha.**

Drużyna mistrza Czechosłowacji przyjedzie najprawdopodobniej do Polski w piątek, a pierwsze swoje spotkanie rozegra w sobotę z Cracovią w Krakowie, **w niedzielę z reprezentacją Krakowa.**

W poniedziałek hokeiści czescy mają się spotkać z HKS Siemianowiczanka w Siemianowicach, a we wtorek z repr. Śląska na tym samym lodowisku.

Opłaty od zawodów

(G) W związku z uchwaleniem przez Walne Zebranie CzOZPN opłaty 1 proc. od wszystkich zawodów, zarząd okręgu wyjaśnia, iż opłata ta od dochodu brutto winna być wpłacana przez kluby w ciągu 7 dni po zawodach z załączeniem sprawozdania kasowego; w wypadku niewpłacenia należności może nastąpić jej podwyżka dziesięciokrotna, najmniej jednak do sumy zł. 100.— po 14 dniach klub otrzyma wezwanie z oznaczeniem terminu wpłaty pod groźbą automatycznego zawieszenia.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja Administracja Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel 361 06 Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 26, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 536-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. R 26734